

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

PAŹDZIERNIK

~~10~~

2022

POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 10 (22), ISSN 2719-8324

COMBAT

s. 30

DOGS

„Najlepszą bronią przeciwko zbrodni jest współpraca oraz wspólny wysiłek służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oparty na zaufaniu i wsparciu obywateli” – J. Edgar Hoover (dyrektor FBI w latach 1924–1972). Te słowa doskonale oddają ideę wizyty przedstawicieli Policji oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Akademii FBI w Quantico, która odbyła się między 4 a 9 września 2022 r.

Funkcjonariusze Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji zostali zaproszeni przez Federalne Biuro Śledcze (FBI) do udziału w wizycie w ramach projektu ABW „Wzmocnienie bezpieczeństwa w zakresie CBRNE – koordynacja i standaryzacja”. Do realizacji ww. przedsięwzięcia w znacznym stopniu przyczyniło się zaangażowanie ABW – gestora projektu, w szczególności dyrektora Centrum Antyterrorystycznego ABW płk. Michała Tomczaka.

W trakcie wizyty zaprezentowano m.in. wyposażenie laboratorium FBI w Quantico, metody zabezpieczania dowodów w środowisku skażonym czynnikami CBRN, techniki kryminalistyczne pozwalające na przygotowanie dokumentacji procesowej oraz sposób kierowania działaniami służb odpowiedzialnych za reagowanie na incydenty CBRN i koordynowania tych działań. Omówiono przygotowania do przyszłorocznych ćwiczeń „Wolf-Ram-23”. Strona amerykańska zadeklarowała zaangażowanie agentów FBI we współpracę z polskimi funkcjonariuszami podczas epizodów rozgrywanych w Polsce.

Specjaliści z laboratorium FBI wysoko ocenili poziom wiedzy i doświadczenie polskich gości. Wyrazili także chęć dalszej współpracy szkoleniowej oraz operacyjnej.

asp. szt. PAWEŁ ZAWADKA

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Przygotowań Obronnych Policji GSP KGP



zdj. autor

ZAGROŻENIA SKAŻENIEM – KONFERENCJA W WARSZAWIE



Od 6 do 8 września 2022 r. w Biurze Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP przy ul. Orkana 14 w Warszawie odbył się cykl konferencji z udziałem członków programu „Proactive”. Ta międzynarodowa organizacja skupia w swoich szeregach ekspertów zajmujących się tematyką CBRN, czyli zagrożeń związanych ze skutkami użycia broni chemicznej, biologicznej, radiologicznej oraz nuklearnej.

Do udziału zaproszono ekspertów z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Hiszpanii, Norwegii, Szwecji, Czech, Francji, Bułgarii i Łotwy. Komendę Główną Policji reprezentowali mł. insp. Jacek Witas, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP oraz podinsp. Tomasz Skrzos, podinsp. Adrian Słowikowski, mł. asp. Piotr Jankowski i Anna Zawadziska z Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Przygotowań Obronnych Policji GSP KGP. Omówili oni m.in. zaangażowanie organów ścigania i rolę współpracy ze społeczeństwem obywatelskim w przypadku zaistnienia zagrożenia zdarzeniem CBRN. Pokazali też prezentację dotyczącą m.in. systemu zarządzania kryzysowego w Policji.

8 września polski etap konferencji programu „Proactive” zakończył się wizytą w siedzibie Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”. Eksperci zapoznali się m.in. z narzędziami, które ta policyjna jednostka specjalna ma do dyspozycji na wypadek działań w skażonym środowisku. Zaprezentowany sprzęt służy do wykrywania, rozpoznawania i neutralizacji skażenia. Dla uczestników spotkania było to wartościowe doświadczenie i okazja do porównania wyposażenia wykorzystywanego przez różne europejskie służby. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również prezentacja broni używanej przez funkcjonariuszy z CPKP „BOA” oraz policyjnej wersji 12-tonowego, ośmioosobowego transportera opancerzonego TUR.

Program „Proactive” jest finansowany z funduszy Unii Europejskiej na badania i innowacje – Horyzont 2020. Celem jest opracowanie wspólnych procedur dla europejskich specjalistów ds. bezpieczeństwa i ochrony, w szczególności organów ścigania i osób udzielających pierwszej pomocy w sytuacji zaistnienia incydentu o cechach CBRN. Działania projektowe i metody badawcze obejmują m.in. ankiety, grupy fokusowe, warsztaty i ćwiczenia terenowe. Oceniane są użyteczność i wzajemna kompatybilność istniejących procedur oraz testowane nowe narzędzia opracowane w ramach „Proactive”. Pomaga to stworzyć innowacyjne rekomendacje dla decydentów i prak-

tyków ds. bezpieczeństwa i ochrony. Dotychczasowe spotkania odbywały się w państwach członkowskich Unii Europejskiej, m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji. Gospodarzem spotkań, które odbyły się w Warszawie pod hasłem „Progress Meeting” (PM13), był GSP KGP, a w organizacji trzeciego dnia konferencji uczestniczył Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA”.

TOMASZ DĄBROWSKI

zdj. autor

SPIS TREŚCI

CBRN

- 2 Polscy policjanci w Akademii FBI
Zagrożenia skażeniem
– konferencja w Warszawie

KLASY POLICYJNE

- 4 Matura w mundurach

DOSKONALENIE ZAWODOWE

- 8 Czas wjeździć się w bmw
12 „Paramedyk” – wyjątkowa edycja

PIERWSZA POMOC

- 15 Piosenka nie da ci zapomnieć

POLICYJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

- 16 Znaczące słowa

POLICYJNY PITAWAŁ

- 18 Kryptonim „Skóra”



Redaktor naczelny

insp. dr MARIUSZ CIARKA

Jesień to czas powrotów do pracy i szkoły. Z tej okazji red. Tomek Dąbrowski postanowił przyjrzeć się bliżej temu, jak szkolą się nasi następcy w tzw. klasach policyjnych. Licea profilowane istnieją już od wielu lat i w zamyśle stanowią kuźnię kadr dla różnych zawodów – w tym zawodu policjanta. To oczywiście nie jest jeszcze szkolenie zawodowe podstawowe, które przechodzą nowo przyjęci do służby, ale podleganie przez cztery lata specyficznej dyscyplinie i obowiązek noszenia munduru przez większą część dnia pozwalają zawczasu zorientować się, czy to jest właśnie to, co chcemy w życiu robić. Zawód policjanta do prostych nie należy, ale potrafi dać ogrom satysfakcji, jakiej próżno szukać w innych, „cywilnych” zawodach. Jeśli trafić będą do nas ludzie, którzy od pierwszego dnia służby wiedzą i rozumieją, na co mogą liczyć i czego się spodziewać, wtedy będzie to obopólny sukces – i całej formacji, i młodych funkcjonariuszy. Temu służą właśnie profilowane klasy policyjne. Ale w numerze także wiele ciekawostek, z którymi na co dzień mało który policjant ma do czynienia – choćby zasady szkolenia psów bojowych dla pododdziałów kontrterrorystycznych czy relacja z zawodów „Paramedyk”, w których biorą udział jednostki wyspecjalizowane w udzielaniu pierwszej pomocy w warunkach pola walki. Zaczęliśmy też prowadzić cykl artykułów dla służby cywilnej, czyli pracowników Policji. Mało kto zdaje sobie sprawę, że to właśnie w naszej formacji pracuje najwięcej członków KSC i że bez nich funkcjonowanie całej formacji byłoby niemożliwe. Nie zapominamy więc o nich i w miarę możliwości sprawy dla nich ważne będą jak najczęściej poruszane na naszych łamach.

Zapraszam do lektury!

SŁUŻBA CYWILNA

- 21 Szkolić się może każdy

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

- 22 Śląski dzielnicowy

KRAJ

- 24 Ogólnopolskie inicjatywy szkoleniowe dotyczące ochrony praw własności intelektualnej
25 Konferencje kryminalnych

NOWA DĘBA 2022

- 26 Zielone manewry

SZKOLENIE PSÓW BOJOWYCH

- 30 Zęby naprzód

TYLKO SŁUŻBA

- 34 Pomagamy i chronimy

PAMIĘĆ

- 36 O szamotulskich funkcjonariuszach PP
37 O poległych na cmentarzu w Miednoje

HISTORIA

- 38 Policyjne kalendarium

PRAWO

- 40 Oczywistość czynu a rozwiązanie stosunku służbowego

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH

- 43 Warszawska jesień

ROWEROWE POMAGANIE

- 44 Do Portugalii dla Zosi

48 SPORT

51 KRAJ

Okładka: Jacek Herok

SPROSTOWANIE

W specjalnym wydaniu „Gazety Policyjnej” 2021, nr 2 wkrał się błąd – mylnie wskazaliśmy autora artykułu „COVID-19 a cyberprzestępczość”. Autorem jest mł. insp. Marcin Siwiecki, radca Wydziału Ogólnego Biura Wywiadu i Informacji Kryminalnych KGP. Za pomyłkę przepraszamy!

Redakcja

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisy powstawania tego numeru



Matura

W MUNDURACH



Kompletnie umundurowany nastolatek potrafi wzbudzić zdziwienie swoim „ekstrawaganckim” strojem. Gdy pojawia się cała grupa, wiadomo już, że to jakaś organizacja. Jak harcerze – ale nimi nie są. Ktoś może pomyśleć, że to członkowie kół historycznych lub rekonstruktorzy, którzy w ten sposób pogłębiają swoje pasje. Tymczasem są to po prostu licealiści ze szkół o specjalnym profilu nauczania – szkoła mundurowa jest w pewnym sensie odpowiednikiem np. liceum plastycznego, muzycznego czy matematyczno-fizycznego. Mundur jest zewnętrznym przejawem przynależności do klasy, w której realizuje się rozbudowany program nauczania.

WYBÓR ŻYCIOWEJ ŚCIEŻKI

Wielu policjantów doskonale pamięta swoje pierwsze godziny i dni w służbie. Nie wszyscy mieli w rodzinie kogoś, kto był policjantem i potrafił im mniej więcej przekazać czy wytłumaczyć, na czym polega specyfika tego zawodu, jakie są jego największe zalety i wady. Część przyszłych policjantów po prostu rzuciła się na głęboką wodę, poddając się procedurze kwalifikacyjnej,

o konkretnej godzinie. To może jednak zagwarantować im liceum policyjne, których w Polsce nie brakuje, choć nie każdy ma świadomość ich istnienia.

– Nasza szkoła powstała w 2002 r. i w jej strukturze od początku działała klasa mundurowa o profilu wojskowym. Było to drugie tego typu liceum w Polsce. Już trzy lata później utworzyliśmy pierwszą klasę policyjną, rezygnując z prowadzenia klas innych niż umundurowane. Dziś wielu naszych absolwentów zasila szeregi Policji – mówi Maria Łopuska, dyrektor LO im. Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Urlach pod Wołominem.

MUNDUROWA IDEA

Pierwsze licea mundurowe powstawały na zasadach tzw. innowacji pedagogicznej – szkoła pisała program, w którym uwzględniano rozszerzone zajęcia z określonych przedmiotów, i przedstawiała go do odpowiedniego w danym województwie kuratora oświaty.

Obecnie wojskowe klasy mundurowe są certyfikowane przez MON. Klasy policyjne korzystają z programu nauczania przedmiotu prawo policyjne, opracowanego w 2016 r. przez Gabinet Komendanta Głównego Policji, Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu oraz Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Program zakłada minimum 90 godzin nauczania tego przedmiotu, uwzględniającego szeroki zakres poruszanych zagadnień. Szkoły mogą samodzielnie rozszerzać to założone minimum – wspomniana szkoła w Urlach wprowadza np. dodatkowe 90 godzin lekcyjnych tego przedmiotu. Jak mniej więcej wygląda przeciętny tydzień w tego typu szkole?

Kim jest ta młodzież ubrana w wojskowe lub policyjne mundury? Zdecydowanie zbyt młodzi, żeby mogli być członkami którejś z tych formacji, a jednak pojawiają się na wielu oficjalnych uroczystościach państwowych. Wnoszą sztandary, składają kwiaty, trzymają wartę przy pomnikach bohaterów.

i niewiele o swoim przyszłym zawodzie wie. Dla wielu jest to szok – szczególna dyscyplina, praca w systemie zmianowym, codzienne interwencje, pracujące weekendy i święta itd. Są to okoliczności, które mogą przynosić satysfakcję i poczucie przynależności do wyjątkowej grupy zawodowej, ale też rozczarowania i niezadowolenie z tego, jakiego wyboru się dokonano.

Nie zdarza się to często, ale niewielki procent policjantów na odejście z formacji decyduje się już na etapie kursu podstawowego. Niektórzy są usuwani ze służby, gdyż nie potrafią sprostać wymaganiom. Jeśli jesteś policjantem i masz dzieci, to będą one w stanie mniej więcej sobie wyobrazić, co robi mama lub tata, i być może zainteresują się w przyszłości Policją. Jeśli masz znajomych, którzy uważają, że masz dobrą i ciekawą pracę i chcieliby takiej dla swoich dzieci, będziesz dla nich źródłem bezcennych informacji. Jednak ani w jednym, ani w drugim przypadku nie sprawi to, że młodzież sama poczuje, jak to jest, gdy każdego dnia trzeba włożyć mundur i stawić się w konkretnym miejscu

KADETEM BYĆ

Uczniowie klasy policyjnej nazywani są kadetami. Ich obowiązkowym ubraniem na zajęciach jest czarny mundur ćwiczebny, przypominający obowiązujące do niedawna umundurowanie Policji. Na szczególne okazje do spodni od munduru ćwiczebnego jest zakładana koszula z pagonami i w przypadku dziewcząt – spódnica. Przez cztery dni w tygodniu kadeci realizują taką samą podstawę programową jak uczniowie zwykłego ogólniaka. Piąty dzień jest przeznaczony na realizację programu, który sprawia, że klasa ma prawo nazywać się policyjną.



Na zajęciach teoretycznych kadeci poznają historię formacji, analizują wybrane zagadnienia z zakresu prawa, poznają ustawę o Policji oraz dowiadują się, na czym polega służba na różnych stanowiskach w poszczególnych pionach Policji. Język angielski jest przedmiotem rozszerzonym, podobnie jak historia i matematyka. Dodatkowe przedmioty to wspomniane już prawo policyjne i język angielski policyjny, a z zajęć praktycznych – samoobrona. Na tych ostatnich kadeci uczą się praktycznej obrony przed atakiem i stosowania chwytów obezwładniających. Uczeń takiego liceum może liczyć na ćwiczenia z przeprowadzania interwencji zakończonych np. kajdankowaniem oraz wyjazdy na prawdziwą strzelnicę, gdzie zapozna się z obsługą broni palnej. Natomiast obowiązkowe lekcje z prawa o ruchu drogowym z pewnością przełożą się na to, że kadet w przyszłości będzie miał większą szansę zdać egzamin na prawo jazdy już za pierwszym razem.



A CO POTEM?

Każdy uczeń wie, jak wygląda praca nauczyciela, dentysty, sprzedawcy czy kierowcy autobusu, bo z przedstawicielami tych zawodów wielokrotnie się zetknął. W celu przybliżenia specyfiki zawodu policjanta szkoły mundurowe organizują wyjazdy do jednostek Policji, aresztów śledczych oraz zawodowych już szkół Policji. Do tych ostatnich część absolwentów liceów z pewnością powróci w przyszłości – już w roli słuchaczy szkolenia zawodowego podstawowego. Inni wybiorą pracę poza resortem, bo do tego też przygotowuje ich liceum.

– Absolwent klasy policyjnej do matury przygotowany zostaje tak samo jak każdy inny uczeń szkoły średniej. Ponadto zyska wiedzę na temat podstawowych zasad funkcjonowania Policji, uprawnień i obowiązków policjanta, pozna, czym są dyscyplina i szacunek do innych w grupie. Zdobyte podstawy na temat źródeł prawa, stosowania prawa karnego, procesowego czy prawa ruchu drogowego mogą sprawić, że niektórzy kadeci postanowią kontynuować nauczanie na studiach prawniczych. Nie każdy po takiej szkole musi próbować dostać się na policyjny etat i nie każdy oczywiście policjantem czy policjantką zostaje. Po ukończeniu szkoły mundurowej można kontynuować edukację na dowolnym

kierunku studiów – mówi Artur Kubel, były policjant, wykładowca prawa policyjnego w liceum w Urlach.

Podczas rozmów z personelem szkoły nie dało się uniknąć pytania o porównanie poziomu zainteresowania uczniów i ich rodziców klasami wojskowymi i policyjnymi. Okazuje się, że zdecydowanie wygrywają te pierwsze – nie bez znaczenia wpływ na to mają czynniki finansowe.

– Licealista żołnierz już na starcie dostaje sfinansowane przez MON kompletny mundur i plecak. Uczeń policjant musi mieć większą motywację, gdyż wszystko kupują jego rodzice, a podstawowe umundurowanie to koszt przekraczający tysiąc złotych. Bywa, że nawet za dodatkowe zajęcia w wybranych szkołach Policji uczniowie muszą płacić. Nie da się ukryć, że gdyby dzieci chcące się uczyć w klasie policyjnej wyposażyły chociaż częściowo w podobną wyprawkę, zainteresowanie klasami policyjnymi byłoby większe, ich prestiż także – mówi wieloletnia dyrektor szkoły Maria Łopuska.

Dla naprawdę zdecydowanych jest to jednak tylko niedogodność, którą trzeba pokonać na drodze do tego, żeby zostać prawdziwym policjantem. Niektórzy kadeci rezygnują i zmieniają szkołę, ale to jest właśnie czas na to, żeby szukać swojej ścieżki.



Dlaczego wybrała Pani policyjną klasę mundurową? Większość uczniów decyduje się na naukę w klasie wojskowej.

Już wtedy wyobrażałam sobie, że Policja jest ciekawsza, bardziej dynamiczna niż wojsko, że tam cały czas coś się dzieje naprawdę i że będę miała w takim zawodzie większy kontakt z ludźmi. Liceum policyjne utwierdziło mnie w tym przekonaniu. Po jego ukończeniu postanowiłam zdobyć wykształcenie wyższe na kierunku związanym z bezpieczeństwem wewnętrznym i narodowym, cały czas marząc o tym, że kiedyś wreszcie dostanę się do Policji.

Decydując się na taką ścieżkę rozwoju zawodowego, poszła Pani w ślady...?

Nie poszłam po żadnej wydeptanej ścieżce, nie miałam w swoim najbliższym otoczeniu nikogo w mundurze. To była dla mnie wielka niewiadoma. Rozpoczynając naukę w liceum policyjnym, nie miałam zbyt dużego pojęcia o tym, czym może być Policja i czy to będzie dla mnie. Liceum mundurowe okazało się świetnym drogowskazem i pokazało, czego mogę się spodziewać w przyszłości.

Czego więc o Policji dowiedziała się Pani jeszcze w liceum, a czego nie dowiedziałyby się w typowym ogólniaku?

Jedną z absolwentek liceum w Urlach jest st. sierż. KAROLINA LORENC, dziś policjantka Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Przasnyszu. Zapytaliśmy ją o to, jak wspomina czas spędzony w szkole i co wpłynęło na wybór drogi życiowej.

Kilka razy w roku odwiedzaliśmy strzelnicę, bardzo lubiłam te wyjazdy. Bywaliśmy w CSP w Legionowie, wzywaliśmy terenowe jednostki Policji, odwiedziliśmy komendę stołeczną. Mogliśmy poznać np. kulisy służby przewodnika psa. Pokazano nam, czym się różni zadania funkcjonariuszy z różnych pionów, jak wygląda zakład karny. Wielokrotnie ćwiczyliśmy pokonywanie toru przeszkód, takiego samego jaki trzeba zaliczyć podczas kwalifikacji do prawdziwej służby. Do tego było sporo zajęć z prawa policyjnego. No i oczywiście mundur – jego noszenie każdego dnia to był obowiązek. Taka szkoła naprawdę ma sens, gdyż już przed maturą wiesz dokładnie, czy to jest to, co chcesz w życiu robić.

I czy dziś to nadal jest to, co Pani chce w życiu robić?

Oczywiście, że tak! Gdybym dziś miała tę decyzję podjąć jeszcze raz, nie zawahałabym się. Myślę, że po siedmiu latach służby potrafię to już właściwie ocenić. Spełniam się zawodowo, zajmując się ruchem drogowym, służba w tym wydziale przynosi mi satysfakcję. W pewnym sensie ta formacja wkroczyła także do mojego prywatnego życia – mój mąż również jest policjantem.

TOMASZ DĄBROWSKI





CZAS

WJEŹDZIĆ SIĘ W BMW

Szybkie pokonywanie zakrętów jest jednym z najtrudniejszych manewrów



Fizyki nie oszukasz. Jeśli niewłaściwie złożysz się w zakręcie i wypadkowe siły odśrodkowej i grawitacji nie będą zrównoważone, to leżysz. Nawet jeśli pamiętasz o przeciwskręcie, dwóch palcach na klamkach i odpowiedniej redukcji, to nie uchronisz się przed szlifem*, jeśli nie będziesz miał doświadczenia, szkolenia czy pamięci mięśniowej.

Patrol słupskiej drogówki pełnił służbę na motocyklach. Niedawno otrzymali nowe bmw, a to była dopiero ich druga służba na tych ciężkich maszynach. Podczas patrolu próbowali zatrzymać motocyklistę do kontroli, gdy ten nagle przyspieszył i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg. Uciekinier prowadził lżejszy i mocniejszy motocykl od policyjnego bmw, ale to było za mało, by zgubić goniącego go policjanta. Miał przeciwko sobie dobry motocykl z wyszkolonym funkcjonariuszem za kierownicą.

POŚCIG

Jednym z funkcjonariuszy pełniących służbę tego dnia był sierż. szt. Łukasz Sufryt, który kilka miesięcy wcześniej odbył szkolenie dla policjantów ruchu drogowego w zakresie kierowania motocyklem szosowym właśnie na motocyklu bmw R 1250 RT. I to właśnie on nie odpuścił, ścigając nietrzeźwego motocyklistę stwarzającego ogromne zagrożenie dla innych kierowców.

– Będąc na szkoleniu, poznałem ten motocykl, wiedziałem, co potrafi, jak się zachowuje i na co mogłem sobie pozwolić – opowiada sierż. szt. Łukasz Sufryt. – Mimo drugiej służby na bmw czułem się bezpiecznie, bo byłem „wjeżdżony” w motocykl. Poza tym jego systemy znacznie poprawiają bezpieczeństwo jazdy – podkreśla.

O zdarzeniu z początku września br. informowały chyba wszystkie media z Pomorza. Motocyklowy patrol słupskiej drogówki ścigał nietrzeźwego motocyklistę przez blisko 15 km, pędzącego momentami powyżej 220 km/h. Na jednym z zakrętów uciekający kierowca stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Ścigający go policjant bez problemu pokonywał zakręty, utrzymywał niewielki dystans i sprawnie wyhamował, by ująć motocyklistę, co nie byłoby takie łatwe, gdyby nie szkolenia.

– Ćwiczenie jazdy na bmw było nieocnione, jednak nie zastąpi powtarzalności

szkoleń. Wcześniej ćwiczyłem szybkie pokonywanie zakrętów na szkoleniu zorganizowanym przez pomorską policję i miałem też trzytygodniowe szkolenie w CSP w Legionowie – tłumaczy sierż. szt. Łukasz Sufryt.

SKOLENIE

– Przygotowaliśmy projekt podchodzący kompleksowo do zakupu sprzętu dla Policji. Nie tylko kupiliśmy motocykle, ale też odpowiednio je wyposażyliśmy, ubraliśmy motocyklistów w kombinezony, rękawice i kaski z łącznością – relacjonuje podinsp. Magdalena Malinowska-Miąsek z Wydziału Nadzoru i Profilaktyki BRD KGP, kierownik projektu. – Ponadto przygotowujemy policjantów do użytkowania kupionych motocykli.

Jednym z założeń projektu jest przeszkolenie każdego użytkownika nowego bmw, tak by już na pierwszej służbie mógł sprawnie i bezpiecznie podejmować interwencje.

By odbyć szkolenie na torze Bednary Driving City, policjanci pojawiają się dzień wcześniej. Muszą być wypoczęci, bo czekają ich dwa dni intensywnego przyswajania wiedzy i ćwiczenie praktycznych umiejętności. Niewielkie piętnastoosobowe grupy umożliwiają indywidualne podejście do kursantów. W pierwszej kolejności instruktorzy muszą poznać uczestników oraz ich umiejętności w zakresie prowadzenia motocykli. Potem przychodzi czas na teorię, skupiającą się głównie na prawidłowym rozumieniu praw fizyki działających na motocykl w czasie jazdy, na wskazaniu złych nawyków i przekazaniu prostych narzędzi, które pomogą jeździć bezpiecznie. Kolejnym elementem jest wypracowanie odpowiedniej pozycji na motocyklu.

– Tworząc projekt, zastanawialiśmy się, w jaki sposób sprawdzić postępy policjantów po szkoleniu – mówi kierownik projektu podinsp. Magdalena Malinowska-Miąsek.



– Efektywność szkolenia pokazuje test sprawnościowy, który policjanci zdają pierwszego dnia kursu i na jego koniec. Podczas drugiej próby czas przejazdu zawsze był zdecydowanie krótszy – podkreśla.

Mierząc czasy pokonywania końcowego testu, instruktorzy rejestrowali przejazdy szybsze nawet o 40 sekund.

– Wielu uczestników szkolenia jeździ zachowawczo, strach przed motocyklem może tworzyć blokadę, ale naszym zadaniem nie jest jego wyeliminowanie, a wypoziomowanie, po to, by po szkoleniu motocykliści zyskali pewność siebie – tłumaczy Wojciech Folwarski, koordynator ds. szkolenia policjantów z kierowania motocyklem szosowym i instruktor jazdy. – Mamy do dyspozycji 300 ha powierzchni. Jest gdzie pojechać szybciej, pokonywać ciasne zakręty czy ćwiczyć manewry. To pomaga w odblokowaniu – podsumowuje.

Część policjantów przyjeżdża na szkolenie ze sporym stażem jazdy na motocyklu. Wówczas trzeba korygować pewne przyzwyczajenia.

– Ciężko w dwa dni wyeliminować nawyki kogoś, kto nabywał je przez kilka lub kilkanaście lat – dodaje Wojciech Folwarski. – Walczymy ze złą pozycją za kierownicą, uczymy właściwej obserwacji drogi, czyli tego, jak patrzeć podczas prowadzenia motocykla. Kolejnymi elementami są nauka stosowania przeciwwskreću czy – wpływające na wiele elementów bezpiecznej jazdy – trzymanie dwóch palców na dźwigniach sprzęgła i hamulca. Ale najważniejsze, że policjanci są głodni wiedzy. Nikogo nie musimy zmuszać do nauki.

Po dwóch intensywnych dniach jazdy na motocyklu uczestnicy otrzymują certyfikat ukończenia szkolenia z informacją o swoich mocnych i słabych stronach. – Do każdego z kursantów instruktorzy podchodzą indywidualnie, uczą podstaw, sił działających na motocykl w zakręcie, hamowania i precyzyjnej jazdy – mówi uczestnik asp. szt. Grzegorz Kurt z KPP w Kartuzach. – Dobrze, gdy jesteśmy szkoleni na motocyklach, które są w służbie. Możemy je lepiej poznać i się rozjeździć.

– Mam prawo jazdy kategorii A od niedawna, trochę obawiałam się prowadzenia dużego motocykla i tutaj, na początku, mia-



Nowe motocykle bmw rozpoczęły służbę w jednostkach ruchu drogowego

łam możliwość pojeździć mniejszą maszyną – opowiada st. sierż. Monika Prostack, która przyjechała na szkolenie z KPP w Pyrzycach. – Gdy poczułam się pewniej, przesiadłam się na bmw i dzięki wskazówkom prowadzących kurs zapanowałam nad motocyklem. Dowodem może być przejazd próby sprawnościowej, pierwszego dnia miałam czas 1 min 12 s, a drugiego tylko 55 s – mówi.

PROJEKT

Przeprowadzenie szkolenia oraz zakup motocykli są elementem projektu „Bezpieczniej na drogach – motocykle dla służby ruchu drogowego” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko finansowanego z funduszy europejskich i budżetu państwa. W tym roku do służby dołączają ciężkie motocykle bmw R 1250 RT ważące blisko 280 kg, napędzane bokserem o mocy 136 KM mogącym rozpędzić maszynę do 100 km/h w 3,4 sekundy. Policjant drogowki, dysponując taką masą i mocą motocykla, musi być właściwie wyszkolony, by bezpiecznie podejmować interwencje na drodze.

– Przygotowanie projektu trwało blisko dwa lata. Rozpytywanie, sprawdzanie możliwości, wiele analiz i konsultacji. Jednym z ważniejszych elementów okazało się przygotowanie policjantów do pełnienia służby na tych motocyklach – mówi kierownik pro-



Próba sprawnościowa pozwala na sprawdzenie efektywności szkolenia



JEDNYM
Z ZAŁOŻEŃ
PROJEKTU JEST
PRZESZKOLENIE
KAŻDEGO
UŻYTKOWNIKA
NOWEGO BMW,
TAK BY JUŻ
NA PIERWSZEJ
SŁUŻBIE
MÓGŁ
SPRAWNIE
I BEZPIECZNIE
PODEJMOWAĆ
INTERWENCJE.



Intensywne ćwiczenia praktyczne w kierowaniu motocyklem szosowym



Jednym z podstawowych elementów szkolenia jest właściwa pozycja za kierownicą

jektu. – Jednostki Policji chwalą zakupy realizowane w ramach naszych projektów, bo otrzymują wszystko, co policjantowi jest potrzebne na służbie – kaski z systemem łączności, kombinezony i apteczki, a także szkolenia z jazdy na motocyklach.

Łącznie przeszkolono 906 funkcjonariuszy. W październiku 2021 r. odbyło szkolenie 96 policjantów, a od początku tegorocznego sezonu do końca października br. przeszkolono kolejnych 810 funkcjonariuszy. Każdego tygodnia szkoliły się dwie grupy policjantów ruchu drogowego. Na koniec kursu policjanci oceniali szkolenie, wypełniając ankiety, które posłużą do końcowego podsumowania, wskażą, jakie elementy kursu się sprawdzają, a jakie trzeba poprawić. Ale już wiadomo, że uczestnicy wysoko oceniają zarówno poziom przygotowania kursu, jak i samo szkolenie.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

*Podczas pokonywania zakrętu przez motocyklistę motocykl traci przyczepność, przewraca się na bok i sunie po asfalcie, trąc osłonami i elementami konstrukcji.



PARAMEDYK

– WYJĄTKOWA EDYCJA



JUBILEUSZOWA, PIĘTNASTA EDYCJA ZAWODÓW I WARSZTATÓW PARAMEDYK POD HONOROWYM PATRONATEM KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI GEN. INSP. JAROSŁAWA SZYMCZYKA ODBYŁA SIĘ NA POMORZU OD 18 DO 22 WRZEŚNIA BR. I DOTYCZYŁA „DZIAŁAŃ RATUNKOWYCH SŁUŻB W SYTUACJACH WYSTĄPIENIA ZDARZENIA NAGŁEGO”.



Ciasno, głośno i w zadymieniu. Do wagonu mundurowi medycy dostawali się od podłogi łącznika między wagonami

Pięć dni upłynęło w błyskawicznym tempie. Wypełnione były warsztatami, ćwiczeniami i konkurencjami medycznymi, taktycznymi i sprawnościowymi.

Pierwszego dnia mundurowi uczestniczyli w warsztatach szkoleniowych z zakresu udzielania pierwszej pomocy psu w wypadkach nagłych – K9 First AID, symulacji i realizacji symulacji w ramach pierwszej pomocy, wkluc do szpikowych, badania ultrasonograficznego, znaczenia jakości RKO w przeżywalności NZK, RKO z użyciem AED, podstawowych metod szycia ran w warunkach przygodnych, masywnych krwotoków, udrażniania dróg oddechowych i postępowania w sytuacji użycia bojowych środków trujących.

W tegorocznej edycji wzięły udział zespoły: Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, SPKP w Białymstoku, SPKP w Bydgoszczy,

SPKP w Gdańsku, SPKP w Łodzi, SPKP w Olsztynie, SPKP w Poznaniu, SPKP w Radomiu, SPKP w Rzeszowie, SPKP w Szczecinie, ABW, 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, 16. Batalionu Powietrznodesantowego w Krakowie, Komendy Głównej Straży Ochrony Kolei, SOP-u, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Bydgoszczy i Zarządu CBŚP w Olsztynie.

Mundurowi z różnych formacji, pytani o to, co było najlepsze podczas tegorocznych zawodów, odpowiadali: świetna atmosfera i praktyczne możliwości przećwiczenia TCCC w różnych sytuacjach i warunkach. I rzeczywiście – organizatorzy – KWP w Gdańsku i SPKP w Gdańsku ze wsparciem Wydziału Ochrony Pracy KGP postarali się o niebanalne lokalizacje i scenariusze. Mundurowi, podlegli MSWiA, MON i MS, już pierwszej nocy mogli sprawdzić, jak współpracują w sytuacji

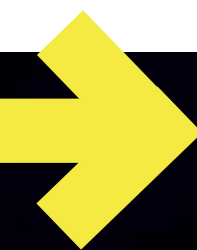


Dotarcie do starej torpedowni to dodatkowa przeszkoda, ale i dreszcz emocji



W zadaniu „Azowstal” liczyły się minuty i umiejętności z K9 First AID





Na wojskowym lotnisku mundurowi ćwiczyli działania taktyczne i medyczne



taktyki kontrterrorystycznej i medycznej w ciemnym tunelu drogowym. Duże wrażenia na uczestnikach zrobiły też konkurencje odbywające się w starej torpedowni na Bałtyku i budynku – ruinie, której nadano nazwę od tytułu zadania „Azowstal”. Drużyny miały maksymalnie trzy minuty na rozeznanie się w sytuacji i ewakuację rannych, razem z uszkodzonym psem służbowym.

Wszystkie zadania były trzymane w ścisłej tajemnicy, więc zaskoczeń nie brakowało. Konkurencja na historycznej Strzelnicy Playground w Gdyni Kolibkach, powstałej w 1938 r. (korzystali z niej II Pułk Morskich Strzelców, kompania Westerplatte i obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku), przysporzyła wszystkim drużynom wiele radości. Jednak utrudnienia w postaci presji czasu, szybkiej zmiany broni z długiej na krótką oraz różne pozycje i punkty strzelnicze sprawiały, że można było się szybko zmęczyć.

Nie sposób nawet pokrótce opisać wszystkich 10 konkurencji, organizatorzy pomyśleli jednak o takim zróżnicowaniu zadań, żeby poszczególne formacje mundurowe mogły czuć się pewniej i jednocześnie sprawdzić w sytuacjach dla siebie nieoczywistych. Były zatem: graniczny checkpoint, zadanie wyso-

kościowe z uratowaniem samobójcy, zabezpieczenie kolumny VIP z udzieleniem pomocy medycznej i transportem, konkurencja z wykorzystaniem okularów noktowizyjnych, działania w pociągu czy pomoc uchodźcy na gruzowisku w kanale ciepłowniczym.

W każdej z konkurencji jedni czuli się pewniej i lepiej, inni trochę mniej, ale rywalizacja działała motywująco. Najlepsi tym razem okazali się funkcjonariusze z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Drugie miejsce zajęli policjanci z SPKP w Olsztynie, a trzecie – SPKP w Białymstoku. Każda drużyna podczas zawodów czymś się odznaczała, przyznano więc także nagrody specjalne oraz wyróżnienia.

Jednym słowem – wszyscy zyskali ogromną wiedzę i wracali z „Paramedyka” z tarczą. Na zakończenie pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Krzysztof Kozel, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Krzysztof Kozieł, dowódca SPKP w Gdańsku nadkom. Paweł Smolnec i koordynator ratownictwa medycznego Policji Małgorzata Właż wręczyli wszystkim wyróżnionym nagrody.

Do zobaczenia za rok!

I ZABELA PAJDAŁA

zdj. autor



Umiejętności można było przećwiczyć na warsztatach



30 I DWIE SĄ TEŻ PESTKI

W MAGAZYNIIE.

W TYCH SŁOWACH

MĄDROŚĆ PŁYNIE.

PAMIĘTAJ O TYM

W DYMIE.

ŻE NIE ZOSTAWIASZ

SWOICH.

I, GDY NASTĄPI ATAK,

ZAWSZE PODCZAS

DZIAŁAŃ

BRAT KRYJE BRATA,

NIKT TU DZIŚ

NIE ZGINIE.

Fragmenty tekstu piosenki „30 na 2”



zdj. Andrzej Chyliński, Izabela Pajdała

PIOSENKA NIE DA CI ZAPOMNIEĆ

TRZYDZIEŚCI NA DWA, KLATA USTA ODDECH PRZERWA, POWTARZAJ JAK PACIERZ,
ŻEBYŚ NIE ZAPOMNIAŁ W NERWACH.

Te słowa refrenu w teledysku trwającym 4 min i 28 s są powtarzane blisko 20 razy. Wystarczająco często, by zapamiętać. Rapujący policjanci związani z kanałem YouTube „Rapsy 997” przygotowali kolejny utwór odnoszący się do ich służby. Tytuł utworu: „30 na 2”. Tak jak resuscytacja krążeniowo-oddechowa.

Fabula teledysku pokazuje sytuacje, w których jest zagrożone życie ludzkie i niezbędna jest pomoc medyczna. Gdy kręcono do niego zdjęcia, w tym samym czasie na Wybrzeżu trwały ćwiczenia „Paramedyk”. To nie był przypadek, bo medycyna pola walki, czyli TCCC, była inspiracją do poruszenia tej tematyki w artystycznej formie.

– Od jakiegoś czasu rodził nam się w głowie pomysł, aby zająć się tematyką dotyczącą własnego bezpieczeństwa i udzielania pierwszej pomocy – mówi mł. asp. Szymon „NZN” Głuszek, dla którego jest to już piąty projekt muzyczny związany ze służbą w Policji. – Z kolegami, również funkcjonariuszami, robimy to w sposób nam znany w klimatach hip-hopowych i rapowych. Kilka lat temu mogło się wydawać, że nie pasują one do naszej służby, wręcz „gryzą się” z niebieskimi mundurami, ale tak nie jest. Nasze dotychczasowe utwory mają po kilkaset tysięcy odsłuchów.

Pierwsze reakcje policjantów, którzy słyszeli utwór „30 na 2” jeszcze w fazie produkcji, są zgodne. Słowa refrenu lepiej zapiszą się w głowie niż przekaz wykładowcy w szkole.

– Jeśli ktoś to zapamięta i wykorzysta, jeśli choć jedna osoba udzieli pomocy w ten sposób, mając w głowie słowa tej piosenki, to już jest dla nas wielki sukces – mówi sierż. Bartłomiej „PanQ” Janisz, który napisał tę frazę.

Autorem każdej zwrotki jest inny wykonawca. W rapie właśnie tak powinno to wyglądać.

– Każdy coś daje od siebie, wymyśla część tematu, by włożyć do piosenki. Ja inspirowałem się bezpieczeństwem, asekuracją policjantów, czyli tym, co jest najważniejsze w patrolu. Jestem w patrolowce w Rudzie Śląskiej i bezpieczeństwo to jest to, co zawsze mam z tyłu głowy – mówi sierż. szt. Bartosz „Bart” Hołderyn, który już po raz kolejny włączył się w projekt rapujących policjantów.

Sierż. szt. Bartosz „Bubu” Baranowski też jest policjantem z patrolówki, tylko że z Kielc. Pierwszy raz nagrał coś z „NZN”, ale miał ku temu powód.

– Chcę przypominać kolegom, żeby nie lekceważyli szkoleń, żadnej interwencji, zawsze pozostawali czujni i gotowi, bo „nawet leżak może sprzedać kosę”, czyli osoba leżąca, której chcemy udzielić pomocy i nie zakładamy, że będzie nastawiona do nas agresywnie, że może zareagować, zadając cios nożem. I będzie tak jak w naszej piosence, że największym błędem jest rutyna i ona może nas zabić – mówi sierż. szt. Bartosz „Bubu” Baranowski.

Ale ten teledysk ma również funkcję szkoleniową. Są w nim urywki z działań podczas „Paramedyka” czy dograne sceny z udzielania pierwszej pomocy.

Teledysk „30 na 2” policjanci zrealizowali z pomocą Biura Komunikacji Społecznej KGP, ale w czasie wolnym od służby i z własnych środków. Na planie zdjęciowym miało być ponad dwudziestu funkcjonariuszy, ale było mniej. Część z nich musiała pełnić służbę, a ona zawsze pozostanie dla nich priorytetem.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Z N A C Z A Ć C E

Piętnaście lat ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł” to przede wszystkim setki bardzo trudnych historii ludzkich, często z niewyobrażalnym cierpieniem osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Ale to też historie najważniejszej walki – o siebie, o dzieci, o własne życie. Godne życie. Bez lęku, strachu, z podniesioną głową.



Pomysł był najpierw lokalny. Beata Andruczyk, psycholog z Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach usłyszała historię pani Joli, osoby dotkniętej przemocą w rodzinie, i wymyśliła konkurs „Policjant, który mi pomógł”.

– Naszym głównym celem było przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu policjantów – mówiła wtedy policyjna psycholog.

Był rok 2007. Dwanaście miesięcy później w całej Polsce ruszył konkurs, który według pomysłodawczyni miał też zwrócić uwagę na to, jak ważna jest postawa policjanta w czasie interwencji.

KOCHAM ŻYCIE

„Policjant podał jej kartkę i flamaster.

– Pani pisze – powiedział i zaczął dyktować: *Jestem człowiekiem! Jestem kobietą! Kocham życie!*

Wtedy kompletnie nie wiedziała, o co mu chodzi. Wiedziała, że jest nikim. Głupią, brzydką babą, która nic nie potrafi, do niczego się nie nadaje i nie ma prawa do szczęścia. Nie ma swojego zdania, kuli się na dźwięk zgrzytającego w drzwiach zamka, a potem stara się unikać ciosów. Bezwolna istota, kukielka. Wystraszona, wylękniona, bez wartości. Taka wtedy była” – opisywała Anna Krawczyńska w naszym miesięczniku historię pani Hanny, o którą walczyli płoccy policjanci.

– Trzeba było być policjantem, psychologiem, lekarzem, seksuologiem i prawnikiem – opowiadali policjanci.

I faktycznie, te uzbierane przez piętnaście lat historie potwierdzają jedną naczelną zasadę: chcąc pomóc, nie można trzymać się jednego schematu. Każda historia jest inna, niepowtarzalna jak każdy człowiek, więc trzeba często zrobić więcej niż do policjanta należy. Ludzie to wówczas bardzo doceniają.

KTOŚ, KOMU MOŻNA ZAUFAC

Wybór najlepszych z najlepszych zawsze jest trudny. Funkcjonariuszy do konkursu zgłaszali i dalej zgłaszają zarówno osoby indywidualne, jak i organizacje.

Jacy są ci policjanci w oczach zgłaszających?

Rzetelni, skrupulatni, godni zaufania, kompetentni, poszukujący najlepszego rozwiązania, przyjaźni, wytrwali, spokojni, zaangażowani, stanowczy i cierpliwi jednocześnie, profesjonalni, empatyczni, wyrozumiali, zdecydowani w działaniach, o dużej kulturze osobistej, wrażliwi na cierpienie osób krzywdzonych, a przede wszystkim dający poczucie bezpieczeństwa.

Ale też są: jak ostatnia deska ratunku, anioł z niebieskimi skrzydłami i anioł stróż. Zgłaszający określają policjantów jeszcze tak: wspaniały człowiek, dawał mi wsparcie w chwilach, kiedy przychodziło zwątpienie; kierował mnie w odpowiednie miejsce; właściwy człowiek na właściwym miejscu; niesamowity; jedyny; inni policjanci powinni się od niego uczyć; potrafi roz-

S Ł O W A

mawiać i słuchać; zobaczyła we mnie wartościowego człowieka, przytuliła, dodawała otuchy, była cały czas obok – jak dobry duch; anioł jakiś; opiekun; nigdy nie powiedział, że nie ma czasu, zawsze mu się chce, można na nim polegać; pocieszał i dawał chusteczki, kiedy płakałam; gdyby nie on, to w mojej rodzinie mogłoby dojść do tragedii; nigdy w życiu nie spotkałam tak dobrego człowieka, z tak wielkim sercem.

A czego nauczyły się osoby dotknięte przemocą w rodzinie od laureatów konkursu?

Odwagi, walki do końca, zadbania o siebie, prawa do wolności, bycia i życia, godności i poczucia własnej wartości, szacunku do siebie, znalezienia miejsca na ziemi, gdzie czują się bezpiecznie razem z dziećmi.

Osoby dotknięte przemocą w rodzinie przekonały się, że: nie jestem niezdolna do niczego; nie trzeba się bać policjantów; jestem najważniejsza; nie ma sytuacji bez wyjścia; nie jest wstyd prosić o pomoc; życie ma sens i nie jestem sama; uzmysłowił mi, że ludzie są gotowi wierzyć we wszystko, tylko nie w prawdę; sprawił, że umiem powiedzieć NIE!

WCZORAJ I DZIŚ

Te piętnaście lat minęło bardzo szybko. Pierwszy finał konkursu odbył się 20 listopada 2008 r. podczas międzynarodowego seminarium realizowanego w ramach wdrażania w Polsce „Programu szczegółowego Unii Europejskiej Daphne III na rzecz zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci, młodzieży i kobiet oraz ochrony ofiar i grup ryzyka na lata 2007–2013”. Do konkursu włączyło się wówczas Ogólnopolskie Pogotowie Pomocy dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, placówka Instytutu Psychologii Zdrowia w Warszawie. Od początku przedsięwzięciu patronował komendant główny Policji. Konkurs „Policjant, który mi pomógł” promował takich stróżów prawa, którzy w sposób profesjonalny wiedzą nie tylko, jak się zachować podczas interwencji, ale także jak zmotywować osobę dotkniętą przemocą w rodzinie do kolejnych działań, kogo zawiadomić i poprosić o dalszą pomoc.

W 2007 r. Policja odnotowała 130 682 osoby dotknięte przemocą w rodzinie, a policjanci interweniowali wobec takiej przemocy 81 403 razy. Liczby co roku się zmieniały, raz były wyższe, raz niższe. W 2021 r., szczególnie trudnym z powodu pandemii i ograniczeń, odnotowano 141 409 sytuacji dotyczących poszczególnych rodzajów przemocy. Analiza danych statystycznych gromadzonych przez Policję wskazuje, że najczęstszym rodzajem



stosowanej przemocy domowej jest przemoc psychiczna, która stanowi 49,93 proc. ogólnej liczby przypadków przemocy domowej, zaś na drugim miejscu pozostaje przemoc fizyczna – 35,35 proc.

W 2020 r. policjanci zyskali nowe narzędzie służące ochronie osób dotkniętych przemocą w rodzinie. Od 20 listopada mają prawo odizolować osobę stosującą przemoc i wydać na okres 14 dni nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia.

W 2017 r., w 10. rocznicę konkursu, laureaci wzięli udział w warsztatach szkoleniowych, podczas których dzielili się swoimi doświadczeniami. W 2022 r. jest planowane również spotkanie laureatów wszystkich edycji konkursu.

NAJWAŻNIEJSZE „DZIĘKUJĘ”

Zgłoszenie do konkursu to forma podziękowania. – Przecież nie pójde z ciastem, kwiatów nie kupię. Życzę, żeby wszyscy potrzebujący pomocy spotkali na drodze takiego człowieka – napisała kobieta zgłaszająca do konkursu policjanta z Kostrzyna Wlkp.

IZABELA PAJDAŁA

zdj. autor

Zgłoszenia do konkursu „Policjant, który mi pomógł” są przyjmowane w trybie ciągłym. Wzór formularza zgłoszenia stanowi załącznik do regulaminu konkursu oraz dostępny jest na stronie internetowej Komendy Głównej Policji: www.policja.pl. Formularz zgłoszenia może zostać wypełniony interaktywnie – na stronie internetowej www.policja.pl pismem odrębnym lub maszynowym. Formularz zgłoszenia przesyła się do organizatora na adres pocztowej skrzynki elektronicznej: policjantktorymipomogl@policja.gov.pl.

KRYPTONIM



Pchacz barek „Łoś” na Wiśle w Krakowie, w którego silnik w styczniu 1999 r. wkręcił się płat ludzkiej skóry

„SKÓRA”

To była najgłośniejsza zbrodnia ostatniego ćwierćwiecza – zamordowanie i oskórowanie w 1998 roku 23-letniej Katarzyny Z., studentki z Krakowa. Sprawę prowadzono pod kryptonimem „Skóra” i jest ona ewenementem w skali światowej kryminalistyki. Przez ponad 20 lat śledczy sięgali po coraz to nowsze metody z zakresu kryminalistyki, techniki, psychologii, współpracowali z najlepszymi specjalistami krajowymi i zagranicznymi. Przesłuchano kilkuset świadków, wykonano setki czynności operacyjnych, sprawdzono kilkadziesiąt wątków, przeprowadzono dziesiątki ekspertyz.

Po 19 latach zatrzymano podejrzanego o dokonanie zbrodni, pięć lat później, 14 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok skazujący.

LUDZKA SKÓRA W WIŚLE

Była skromną, cichą dziewczyną. Studiowała religioznawstwo na UJ, miała kilka koleżanek, raczej stroniła od życia towarzyskiego. Bardzo przeżyła śmierć ojca, z tego powodu leczyła się na depresję. 12 listopada 1998 r. po zajęciach na uczelni umówiła się z matką, ale na spotkanie nie przyszła. Wieczorem zaniepokojona matka zgłosiła jej zaginięcie krakowskiej policji. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Dwa miesiące później, w styczniu 1999 r., płynący Wisłą statek „Łoś” doznał awarii silnika. Okazało się, że w śrubę wkręcił się wielki płat skóry. Po jej wyciągnięciu załoga z przerażeniem stwierdziła, że jest to skóra człowieka, o czym świadczył fragment z ludzkim uchem...

Szybko ustalono, że ofiarą jest zaginiona w listopadzie 23-letnia studentka Katarzyna Z. Tydzień później w Wiśle zostały znalezione noga i kawałek poślada, a badania DNA potwierdziły, że szczątki należały do tej samej osoby co skóra.

Informacje o depresji dziewczyny wskazywały na możliwość samobójstwa. Jedną z wersji śledczych zakładała więc, że Katarzyna Z. się utopiła, a rozkawałkowania ciała dokonały pływające Wisłą barki. Sprawdzano też inne hipotezy, m.in. zabójstwo, ale nie znaleziono żadnych poszlak. Sprawa została umorzona w 2000 r.

W tym też roku w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie utworzono specjalną grupę śledczą mającą zajmować się starymi, niewykrytymi zbrodniami. Media nazwały tę grupę „Archiwum X”. Sprawa o kryptonimie „Skóra” była ich pierwszą.

Pracę krakowskiego Archiwum X przy tej sprawie przedstawiliśmy w artykułach „Nie ma spraw bez nadziejnych” oraz „Jak w milczeniu owiec” („Policja 997” 2017, nr 10–11, wyd. specjalne, s. 8, 22).

JAK W „MILCZENIU OWIEC”

Przez kilka lat policjanci z krakowskiego Archiwum X badali różne wątki i hipotezy. Jednym z kluczowych ustaleń była opinia patologów stwierdzająca, że fragment wyłowionej skóry nie powstał w wyniku przypadkowego okaleczenia, lecz został ściągnięty z ciała ofiary przez osobę obeznaną z preparowaniem ciała – np. zwierząt – i sprawnie operującą nożem lub skalpelem. Chodziło zatem o wyrafinowane zabójstwo.

Wyraźne podobieństwo do filmu „Milczenie owiec” mogło sugerować, że wypreparowana skóra być może miała służyć jako kamizelka, za pomocą której zabójca, podobnie jak ten filmowy, chciał wejść w tożsamość ofiary.

W 2012 r. prokuratura postanowiła podjąć sprawę z umorzenia. To pozwoliło śledczym z Archiwum X prowadzić czynności już nie tylko operacyjne, ale sięgać po najnowsze zdobycze kryminalistyki. Grupą kierował doświadczony policjant kryminalny Bogdan Michalec. Według niego wiedza o osobowości sprawcy jest ważniejsza od śladów kryminalistycznych, dlatego tworzono profil psychologiczny mordercy, sięgając do podręczników psy-



chologii i psychologii, korzystając z pomocy najlepszych policyjnych profilerów, a nawet z tak niekonwencjonalnych metod, jak wskazówki egzorcysty czy jasnowidza.

O pomoc zwrócono się także do najlepszego profilerów z FBI. Porównał on sposób okaleczenia ofiary do działania amerykańskiego seryjnego zabójcy Eda Geina, który ze skór swoich ofiar robił ubrania i abażury do lamp. Profiler sugerował, że zabójstwa Katarzyny Z. mógł dokonać seryjny morderca, a fakt, że nie popełnił zbrodni po raz drugi, wynikał z tego, że efekty tej pierwszej nie spełniły jego oczekiwań. Być może także odstraszyły go nieprzewidziane odnalezienie szczątków ofiary i szum medialny.

W 2016 r. decyzją prokuratora ponownie przeszukano rzekę w celu znalezienia pozostałych szczątków

zamordowanej dziewczyny. Użyte zostały najnowocześniejsze środki techniki, m.in. sonar o wysokiej częstotliwości, kamery i technologia GPS. Na dno rzeki schodzili płetwonurkowie z Grupy Specjalnej Płetwonurków RP mający doświadczenie w poszukiwaniu zwłok w różnych akwenach, ale nie znaleźli niczego, co mogłoby mieć związek z prowadzonym śledztwem.

NAJNOWSZE TECHNIKI KRYMINALISTYCZNE

Znalezione w 1999 r. szczątki ofiary zabezpieczone środkami konserwującymi były poddawane kolejnym badaniom z wykorzystaniem coraz to nowszych technik kryminalistycznych. Badania przeprowadzone przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie ujawniły wiele wcześniej niewykrytych śladów, m.in. pyłki roślinne, które stały się wskazówką odnośnie do charakteru miejsca, gdzie Katarzyna Z. mogła być przetrzymywana, zamordowana i oskórowana. Na skórze, mimo środków konserwujących, którym była poddana, znaleziono również nieujawnione kilka lat wcześniej ślady DNA.

Śledczy poprosili o pomoc eksperta ONZ biegłego w zakresie śladów torturowania. Portugalski specjalista z zakresu medycyny sądowej po zbadaniu odnalezionej w rzece nogi stwierdził, że nosi ona ślady urazów zadanych przez kogoś, kto trenował sztuki walki. Opinię tę potwierdzili wkrótce polscy lekarze, specjaliści od urazów sportowych.

Najbardziej unikalne, pierwsze w Polsce i na świecie badanie prokurator zlecił Laboratorium Ekspertyz 3D Akademii Medycznej we Wrocławiu. Ekspertyza polegała na stworzeniu przestrzennego modelu obrażeń zadanych Katarzynie Z. przez zabójcę. Na podstawie szczątków biegli odwzorowali komputerowo postać zamordowanej dziewczyny i rodzaj zadawanych jej obrażeń. Wizualizacja prawdopodobnego przebiegu zbrodni pokazała śledczym rodzaj miejsca, w którym się to odbywało, a także, w jaki sposób i w jakiej kolejności zadawane były rany klute nożem.

Te unikalne badania przedstawiliśmy w artykule „Zbrodnia w 3D” („Policja 997” 2017, nr 10–11, wyd. specjalne, s. 26).

PROFIL SPRAWCY

Żmudna praca śledczych pozwoliła nakreślić dokładny profil psychologiczny zabójcy i prawdopodobny przebieg zbrodni. Ustalono, że sprawca to mężczyzna w średnim wieku, uprawiający sporty walki, sprawnie posługujący się nożem lub skalpelem i z pewnością zaburzony psychicznie.

Tworząc portret psychologiczny, wykorzystano również informacje, jakich dostarczyły badania wyłowionych z Wisły szczątków, ale także to, co policjanci wiedzieli na temat charakteru, zwyczajów i zachowań zamordowanej studentki.

Istotne było uzyskanie przez śledczych informacji, że latem 1998 r. Katarzyna Z. bywała wraz z dwiema koleżankami na posesji na peryferiach Krakowa. Na tej samej posesji widywano również Roberta J. Informacje zdobywane na jego temat zgadzały się z portretem psychologicznym sprawcy. Znajomi Roberta J. określali go jako dziwaka, lubiącego przebierać się w damską bieliznę, mówili też, że lubił dręczyć zwierzęta. Zasadniczą



Przeszukanie Wisły w październiku 2016 r. z użyciem niestosowanego wcześniej najnowocześniejszego sprzętu, m.in. sonaru o wysokiej częstotliwości, kamer i technologii GPS

służbę wojskową odpracowywał w prosektorium, potem przez jakiś czas pracował w instytucie zoologii UJ. Żona opuściła go i wyjechała z kraju, od tej pory obsesyjnie nienawidził kobiet. Wiadomo też, że trenował sztuki walki.

4 października 2017 r. na krakowskim Kazimierzu zatrzymano 52-letniego Roberta J., podejrzanego o dokonanie tej makabrycznej zbrodni. Poznał Katarzynę latem, zdobył jej zaufanie i gdy spotkali się pewnego dnia w listopadzie, namówił ją, żeby pojechała z nim na działkę. Dziewczyna nie podejrzewała podstępny, z natury była ufna, a Roberta znała. Na działce uwięził ją, przez wiele dni torturował fizycznie i psychicznie, a następnie zamordował i obdarł ze skóry.

W 2020 r. przed Sądem Okręgowym w Krakowie zaczął się proces Roberta J., a 14 września 2022 r. zapadł wyrok skazujący go na dożywotnią karę pozbawienia wolności.

„Oskarżonego Roberta J. uznaję za winnego tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 12 listopada 1998 r. do 14 stycznia 1999 r. w Krakowie, działając z mieszanej motywacji wynikającej z zaburzeń preferencji seksualnych o typie złożonym, o cechach sadystycznych i fetyszystycznych z elementami nekrosadyzmu, fetyszyzmu nekrofilnego, zasługującej na szczególne potępienie, pozbawił życia Katarzynę Z., po czym dokonał zdjęcia znacznej powierzchni powłok ciała pokrzywdzonej” – brzmi wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Robert J. nie przyznał się do winy. Wyrok nie jest prawomocny.

ELŻBIETA SITEK

zdj. Michał Kondzior (KWP w Krakowie), pexels

SZKOLIĆ SIĘ MOŻE KAŻDY

Do tego, że szkolić się warto, mało kogo trzeba przekonywać. Dzięki członkostwu Polski w Unii Europejskiej tych możliwości podnoszenia kompetencji jest naprawdę wiele. Departament Służby Cywilnej KPRM rekomenduje liczne bezpłatne warsztaty i szkolenia online realizowane przez Europejski Instytut Administracji Publicznej w Maastricht (EIPA) we współpracy z Dyrekcją Generalną ds. Wspierania Reform Strukturalnych Komisji Europejskiej (DG REFORM).

Wszystkie kursy są podzielone na dziedziny: ochrona danych/sztuczna inteligencja, rewizja, podejmowanie decyzji w UE, Europejski Zielony Ład, negocjacje i umiejętności miękkie, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie innowacjami i jakością/CAF w sektorze publicznym, prawo, kształtowanie polityki, ocena wpływu i ewaluacja, zamówienia publiczne, fundusze strukturalne i spójności/EFSI. Wykaz wszystkich kursów jest dostępny na stronie: <https://www.eipa.eu/courses/>.

NAJBLIŻSZE KURSY

W najbliższych miesiącach będą prowadzone m.in. następujące kursy:

- zwiększanie produktywności i wydajności pracowników: świadomość nieświadomego uprzedzenia (7–8 listopada 2022 r.);
- zrozumienie procesu decyzyjnego UE – moduł wstępny (w dalszych terminach są przewidziane moduły zaawansowane) – omówienie podstaw prawnych działania UE, głównych sposobów podejmowania decyzji oraz uprawnień, które państwa członkowskie przyznały UE (13 października 2022 r.);
- prawo UE dla osób niebędących prawnikami – zaawansowane – praktyczne szkolenie dotyczące procesu stanowienia prawa UE oraz systemu prawnego i sądowego UE, a także reprezentowania swoich interesów zawodowych w tym systemie (3–5 października 2022 r.);
- zasoby dotyczące prawa UE w sieci – znajdowanie potrzebnych informacji UE za pomocą kilku kliknięć – kompleksowy i uporządkowany przewodnik po komercyjnych i w większości bezpłatnych zasobach internetowych dotyczących kwestii UE i szkoleń (28 października 2022 r.);
- jak zapewnić zgodność prawa krajowego z wymogami dotyczącymi prawa UE? – kurs obejmuje praktyczne pytania związane z wdrażaniem aktów prawnych UE ze szczególnym uwzględnieniem

transpozycji i stosowania aktów prawnych UE na poziomie krajowym (17 listopada 2022 r.);

- ostatnie zmiany w europejskich zamówieniach publicznych i orzecznictwie – kurs dostarczy aktualnych informacji na temat prawnych zagadnień w europejskich zamówieniach publicznych; eksperci i praktycy wyjaśnią w przystępny sposób najnowsze zmiany prawne i najnowsze orzecznictwo w dziedzinie europejskich zamówień publicznych (14–15 listopada 2022 r.);
- ocena i monitorowanie programów funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności UE – nowe programy funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności UE na lata 2021–2027 (13–19 października 2022 r.).

ROZNY KURS DLA MŁODYCH W JAPONII

Do 21 października br. trwa rekrutacja kandydatów do „Young Leader” – Program 2023–2024”. YLP jest skierowany do pracowników administracji publicznej, którzy mają mniej niż 40 lat i odznaczają się potencjałem przywódczym. Stypendyści YLP spędzą rok (od października 2023 r. do września 2024 r.) w National Graduate Institute for Policy Studies (GRIPS) w Tokio. Uczestnicy programu nie ponoszą żadnych opłat. Muszą jednak mieć: minimum trzyletnie doświadczenie pracy w administracji publicznej, wyższe wykształcenie (co najmniej dyplom licencjata lub równoważny), dokument potwierdzający znajomość języka angielskiego (uzyskany w ciągu dwóch ostatnich lat), poświadczenie dobrego stanu zdrowia.

Uczestnicy zdobędą wiedzę teoretyczną i praktyczną w zakresie: stosunków politycznych, stosunków międzynarodowych, gospodarki i administracji. Ponadto każdy będzie mógł wybrać dodatkowe kursy zgodne z indywidualnymi zainteresowaniami zawodowymi.

Rekrutację do YLP prowadzi Departament Służby Cywilnej KPRM.

IPK

ŚLĄSKI DZIELNICOWY

ELEWACJĘ JEDNEGO Z BUDYNKÓW NA BIADACZU ZDOBI KWIECISTY MURAL. MALOWALI GO MIESZKAŃCY, RODZINY Z DZIEĆMI. POMOGLI STUDENCI WYDZIAŁU MALARSTWA I GRAFIKI ASP W KATOWICACH. CAŁOŚĆ ZORGANIZOWAŁ CHORZOWSKI DZIELNICOWY, KTÓRY POSTANOWIŁ WALCZYĆ Z WYKLUCZENIEM W BATORYM, JEDNEJ Z DZIELNIC CHORZOWA. POMOĞŁA MU W TYM... APLIKACJA „ŚLĄSKI DZIELNICOWY”.

Zainicjowane przez dzielnicowego malowanie elewacji zintegrowało mieszkańców Biadacza



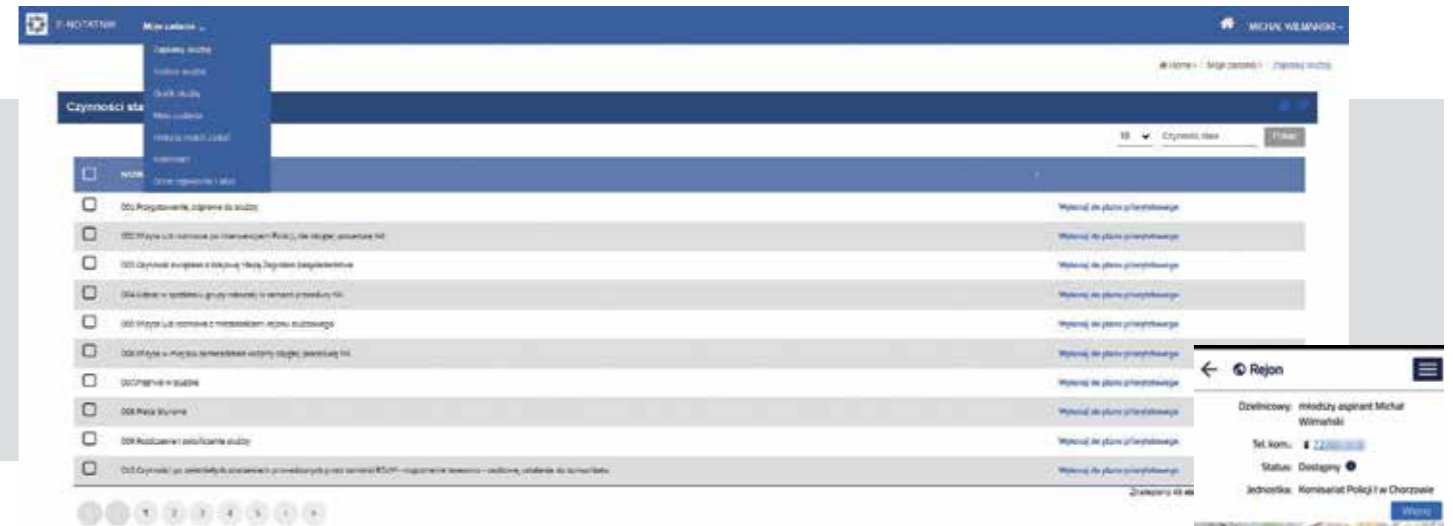
Dzielnica Batory, popularnie zwana „Biadacz”, nie ma zbyt dobrej opinii. Mówi się o niej: niebezpieczne, brzydkie i zapomniane miejsce. Policja zazwyczaj pojawia się tutaj z interwencją, ale od kiedy dzielnicowym w tym rejonie jest mł. asp. Michał Wilmański, można zauważyć pozytywne zmiany.

BLIŻEJ OBYWATELA

Policjant za punkt honoru postawił sobie walkę z wykluczeniem społecznym, szczególnie dzieci mieszkających na Biadaczu. Malowanie muralu, angażujące mieszkańców, było strzałem w dziesiątkę. Dzięki wykorzystaniu aplikacji „Śląska Policja” i zakładki „Śląski dzielnicowy” do promowania akcji w rejonie udało się uzyskać doskonały efekt nie tylko w postaci pięknego muralu. Wiele podobnych akcji, informowanie obywateli o aktualnościach w rejonie i prowadzenie działań profilaktycznych ociepla wizerunek Policji w oczach obywateli. Aplikacja ma w tym swój znaczący udział. Śląska policja już w 2014 r. rozpoczęła projekt pt. „Cyfrowe Obserwatorium Bezpieczeństwa Województwa Śląskiego – śląska policja bliżej społeczeństwa”, który był kontynuacją zmian w modelu funkcjonowania służby dzielnicowych w garnizonie śląskim. Miał na celu stworzenie nowych kanałów ułatwiających obywatelom kontakt z Policją przez dostarczenie narzędzi pozwalających pozyskiwać informacje, przetwarzać je i nimi zarządzać, a przede wszystkim przekazywać je innym ludziom. Ideą projektu były stworzenie dodatkowego kanału wymiany informacji między Policją a obywatelami oraz umożliwienie dzielnicowym dokumentowania podejmowanych czynności w formie elektronicznej. Stworzono elektroniczny notatnik służbowy dzielnicowego i bazę wiedzy dzielnicowych, a każdy z nich w garnizonie śląskim otrzymał notebok i telefon komórkowy (po 1120 szt. każdego z nich). Dodatkowo każda komórka dzielnicowych korzysta z urządzeń wielofunkcyjnych (124 szt.), które także zostały sfinansowane z funduszy unijnych.

APLIKACJA

Rozbudowana aplikacja „Śląska Policja” umożliwia poznanie swojego dzielnicowego i sprawdzenie informacji dotyczących jego rejonu służbowego, pozwala na zapoznanie się z udostępnionymi przez niego aktualnościami, wdrożonymi akcjami i priorytetowymi planami. Oprócz obserwowania, co dzieje się w miejscu zamieszkania, użytkownik sam może brać aktywny udział w budowaniu funkcjonalności aplikacji i wpływać na poprawę bezpieczeństwa w rejonie przydzielonym dzielnicowemu. Przez zakładkę każdy może zgłosić własne propozycje dotyczące priorytetowego działa-

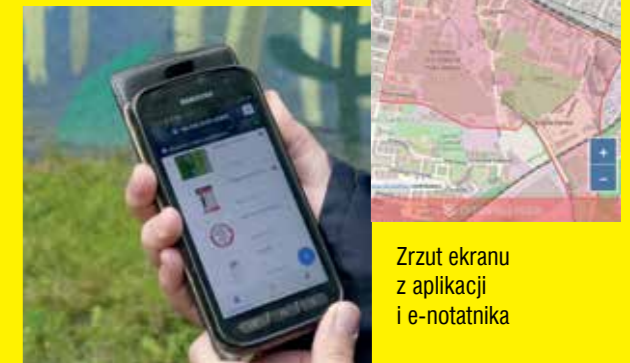


nia realizowanego przez dzielnicowego lub pomysłu akcji społecznej. Obywatel w prosty sposób i w dogodnym dla siebie czasie może sprawdzić, czy dzielnicowy jest dostępny, może poprosić go o spotkanie, kontakt telefoniczny lub mailowy. Jedną z opcji tej zakładki pozwala na bezpośrednie zadanie pytania dzielnicowemu w ramach tzw. „Porady online”. Dla aktywnych użytkowników, chętnych do stałego wspierania działań dzielnicowego, istnieje możliwość udziału w tzw. grupie wsparcia. Z zakładki „Śląski dzielnicowy” można łatwo przejść do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Materiały publikowane przez dzielnicowego przez aplikację są objęte nadzorem przełożonego, który ma też możliwość przesyłania jednej wiadomości do wszystkich podwładnych. Możliwość przesłania jednej informacji do wszystkich dzielnicowych mają również administratorzy lokalni KPP/KMP oraz administrator centralny z KWP w Katowicach.

KOMUNIKACJA WEWNĘTRZNA

Drugą z powstałych aplikacji w ramach projektu „Cyfrowe Obserwatorium Bezpieczeństwa Województwa Śląskiego – śląska policja bliżej społeczeństwa” jest elektroniczny notatnik, który wchodzi w skład „Koordynacji Pracy Dzielnicowych”. Elektroniczny notatnik jest dostępny przez Policijną Sieć Transmisji Danych (PSTD) i umożliwia agregację szczegółowych informacji o podejmowanych przez dzielnicowych czynnościach, które nie są ewidencjonowane m.in. w Systemie Elektronicznej Sprawozdawczości w Policji. Aplikacja może również stanowić źródło informacji dla przełożonych, gdyż wbudowane funkcjonalności przewidują filtrowanie zrealizowanych czynności, zarówno konkretnego rodzaju zadania, jak i w odniesieniu do poszczególnego funkcjonariusza. W aplikacji każdy dzielnicowy garnizonu śląskiego planuje swój dzień służby, wybierając czynności spośród trzech kategorii:

- zadań wynikających z otrzymanej poczty dzielnicowego i zarejestrowanych w Elektronicznym Dzienniku Korespondencji (EDK), które po przypisaniu do realizacji dzielnicowemu są pobierane przez elektroniczny notatnik;
- poleceń kierownika dzielnicowych;



Zrzut ekranu z aplikacji i e-notatnika

- katalogu czynności stałych, który umożliwia utworzenie dowolnego zadania dla wszystkich użytkowników elektronicznego notatnika.

Dzielnicowy wskazuje, które zadania w służbie zamierza przeprowadzić, i podaje czas potrzebny do ich realizacji. Zgodnie z przyjętym modelem dokumentuje czynności przeprowadzane we wskazanym miejscu wraz z informacją o wynikach, np. kontroli, obserwacji, lub innych spostrzeżeniach. Elektroniczny notatnik umożliwia przeglądanie zadań zrealizowanych zarówno przez dzielnicowego, jak i przez kierowników dzielnicowych, którzy elektronicznie zatwierdzają służbę podległym policjantom. Dodatkowo w e-notatniku istnieje możliwość zaplanowania zadania związanego z planem działania priorytetowego i stworzenia listy zadań oraz przedsięwzięć wykonanych w ramach tego planu. Powyższe informacje są dostępne dla wszystkich użytkowników, po nadaniu odpowiednich uprawnień. Możliwość planowania i rozliczania służby może się odbywać również z wykorzystaniem kalendarza obrazującego zadania zaplanowane i zrealizowane przez dzielnicowego.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI
kom. MICHAŁ GÓRNY
Wydział Prewencji KWP w Katowicach

zdj. autor, Michał Wilmański

OGÓLNOPOLSKIE INICJATYWY SZKOLENIOWE DOTYCZĄCE OCHRONY PRAW WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji – w ramach partnerstwa ze Stowarzyszeniem Sygnał – organizuje przedsięwzięcia szkoleniowe zarówno w formie stacjonarnej, jak i w postaci kursu internetowego, skierowane do funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i cyberprzestępczości. Dla policjantów są dostępne bezpłatnie.

W 2021 r. powstało pierwsze szkolenie w formie online dotyczące „Zwalczania kradzieży treści wideo w internecie”. Kursanci poznają skalę piractwa i metody jego przeciwdziałania, uregulowania prawne w zakresie sharingu oraz streamingu, a także praktyczne wskazówki dotyczące ustalania sprawców i zabezpieczania sprzętu. Uczą się rozpoznać serwis piracki, dowiadują się, gdzie znaleźć oferty sharingu, i w jaki sposób przestępcy pozyskują klientów oraz pieniądze. Poruszane są zagadnienia dotyczące pól eksploatacji i dozwolonego użytku, odpowiedzialności administratorów np. stron hostingowych.

Przydatnym modulem jest „Metodyka postępowania” opracowana przez kom. Wojciecha Warczaka, wykładowcę w Zakładzie Studiów nad Przestępczością Instytutu Służby Kryminalnej w WSPol w Szczytnie. Stanowi ona niejako podręcznik ze wskazówkami, jak działać w przypadku prowadzenia sprawy z zakresu kradzieży sygnału telewizyjnego.

– Ideą kursu, oprócz waloru szkoleniowego, ma być jego stała dostępność dla funkcjonariuszy. W każdej chwili, nawet po jego zakończeniu, dostęp do tej bazy wiedzy jest dla zarejestrowanych policjantów otwarty. Platforma ma być praktycznym narzędziem w codziennej pracy. Można do niej powrócić w momencie rozpracowywania sprawy sharingowej lub dotyczącej pirackiego serwisu streamingowego. Kurs jest przygotowany przez praktyków i na bie-



żąc aktualizowany, więc zawarte tam informacje są wiarygodne i aktualne – mówi Teresa Wierzbowska, prezes Stowarzyszenia Sygnał.

W pierwszej edycji w 2021 r. wzięło udział ponad 400 funkcjonariuszy. Aktualnie trwa druga edycja kursu, a Biuro Kryminalne KGP cyklicznie sprawdza zapotrzebowanie na udział w tym szkoleniu wśród funkcjonariuszy w całej Polsce.

Z kolei w tym roku Stowarzyszenie Sygnał we współpracy z Biurem Kryminalnym Komendy Głównej Policji rozpoczęło cykl edukacyjny poświęcony problematyce ochrony własności intelektualnej i walki z kradzieżą TV w internecie, objęty patronatem honorowym komendanta głównego Policji.

Tematyka dwudniowego szkolenia obejmuje zagadnienia dotyczące sharingu, streamingu, IPTV, strategii „follow the money”, aspektów zwalczania piractwa internetowego, wykorzystania narzędzi operacyjno-rozpoznawczych i praktycznego zastosowania narzędzi informatycznych w analizie kryminalnej na potrzeby zwalczania przestępczości przeciwko własności intelektualnej. Część warsztatowa szkole-

nia została opracowana przez wykładowców WSPol w Szczytnie.

Cykl edukacyjny zainaugurowano na początku czerwca 2022 r. podczas szkolenia w Szklarskiej Porębie dla funkcjonariuszy garnizonu dolnośląskiego. Kolejne przeprowadzono 14–15 czerwca 2022 r. w Janowie Lubelskim dla funkcjonariuszy garnizonu lubelskiego i podkarpackiego. Są planowane szkolenia dla policjantów z pozostałych garnizonów.

kom. EWELINA MĄCZKOROWSKA
Naczelnik Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Biura Kryminalnego KGP

zdj. Biuro Kryminalne KGP

KONFERENCJE KRYMINALNYCH



8–9 oraz 14–16 września br. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyły się XII edycje seminarium szkoleniowego zorganizowane przez Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji wspólnie z Polską Izłą Ubezpieczeń, Związkiem Banków Polskich oraz WSPol w Szczytnie.

W XII edycji seminarium szkoleniowego „Współpraca Policji, zakładów ubezpieczeń i innych instytucji rynku ubezpieczeniowego w zakresie zapobiegania, ujawniania oraz zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej” uczestniczyli przedstawiciele Komendy Głównej Policji, jednostek terenowych Policji wszystkich garnizonów, Polskiej Izby Ubezpieczeń, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz towarzystw ubezpieczeniowych. Omówiono zagadnienia związane z tematyką wyludzeń odszkodowań z polis majątkowych oraz na życie. Wyróżniono funkcjonariuszy Policji, którzy szczególnie zaangażowali się w zwalczanie przestępczości na rynku ubezpieczeniowym. W drugim dniu seminarium przeprowadzono warsztaty z problematyki kradzieży i przywłaszczenia aut, szkód na jednośladach oraz wykorzystania dronów w likwidacji szkód majątkowych.

Między 14 a 16 września br. – również w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie – odbyła się XII edycja konferencji dotyczącej współpracy sektora bankowego z organami ścigania w zakresie zapobiegania, ujawniania oraz zwalczania przestępczości związanej z działaniem

na szkodę banków i ich klientów. Organizatorami konferencji były Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji, Związek Banków Polskich oraz Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

Do udziału w konferencji zaproszono przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Biura Informacji Kredytowej, prokuratury, komórek bezpieczeństwa największych banków działających w Polsce, instytucji pożyczkowych i usług płatniczych. W spotkaniu uczestniczyli również funkcjonariusze jednostek terenowych Policji, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Podczas konferencji omówiono zagadnienia dotyczące oszustw kredytowych i pożyczkowych, współpracy międzysektorowej na rzecz bezpieczeństwa oraz aktualne trendy związane z bezpieczeństwem urządzeń ATM i POS.

Celem konferencji były wymiana poglądów i dobrych praktyk między przedstawicielami podmiotów uczestniczących w przedsięwzięciu oraz dyskusja na temat zadań dotyczących ochrony krajowego systemu finansowego oraz zwalczania różnicowanych form przestępczości na szkodę banków i ich klientów.



zdj. WSPol



Z I E L O N E

WYMANEWRY

Co się odwlecze, to nie uciecze. To stare polskie przysłowie sprawdziło się po raz kolejny. Tym razem przy realizacji projektu Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji pod nazwą „Szkolenie funkcjonariuszy Policji w zakresie prowadzenia działań pościgowych”.

Jego dwie poprzednie edycje odbyły się w 2019 r. Trzecia miała być wiosną 2020 r., ale przez pandemię, a potem wydarzenia na naszej wschodniej granicy, kilkakrotnie ją przekładano. Ale wreszcie się udało, a ćwiczenia przeprowadzone w dniach 25–29 lipca br. w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Nowej Dębie były jeszcze bardziej wartościowe, bo oparte na własnych doświadczeniach.

Ćwiczenia dowódczo-sztabowe miały przygotować policjantów do incydentów związanych przede wszystkim ze zorganizowaną przestępczością zajmu-





jąca się nielegalną migracją, z sytuacjami w okolicach obozów dla uchodźców, zradykalizowania postaw migrantów w stosunku do obywateli państwa gospodarza czy incydentami, do których może dochodzić w związku z niechęcią społeczną wobec migrantów.

– Generalnie plany ćwiczeń dowódczo-sztabowych od 2018 r. opierają się na realnych scenariuszach, do których dochodziło w państwach zachodnich, we Włoszech i Grecji. Teraz mieliśmy już własne doświadczenia wyniesione z wydarzeń na granicy z Białorusią, więc nasze scenariusze były uszyte na miarę tego, co sami przeżyliśmy, i zrobione po to, aby ulepszyć nasze działania – mówi kierownik ćwiczeń w Nowej Dębie mł. insp. Jacek Witas, p.o. zastępca dyrektora GSP KGP.

W skład ćwiczących pododdziałów weszło blisko czterystu funkcjonariuszy z oddziałów prewencji w Lublinie, Krakowie, Białymstoku, Kielcach i Rzeszowie, a także członków SPPP z Radomia i Płocka. Policjanci mieli okazję doskonalenia swoich umiejętności związanych z zieloną taktyką, m.in. pościgiem za uzbrojonymi przestępcami, posługiwaniem się mapami, przyrządami nawigacyjnymi oraz użyciem nowoczesnych technologii, takich jak dron, kamery termowizyjne i noktowizory. Nie zabrakło ćwiczeń z wykorzystaniem śmigłowca Mi-8 Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP.

– Każdego dnia prowadziliśmy działania pościgowe, wejście oddziałem zwartym do lasu, nocne podejście skryte z zachowaniem dyscypliny światła i dźwięku, czy udzielanie przez zespoły medyczne pomocy poszkodowanym – mówi zastępca kierownika ćwiczenia mł. insp. Wojciech Dobrowolski, naczelnik Wydziału Operacyjnego GSP KGP. – Policjanci z pododdziałów nie byli pozostawieni sami sobie. Czuwali nad nimi zarówno członkowie zespołu podgrywającego, jak i zespołu obserwatorów, którzy zwracali uwagę i podpowiadali właściwe zachowania w danej chwili.

Choć manewry z 2019 i 2020 r. oraz tegoroczne były z założenia bardzo do siebie podobne, to w praktyce widać było duże różnice wynikające z doświadczeń policjantów. Podczas poprzednich ćwiczeń pozoranci byli zdani przede wszystkim na swoją wyobraźnię, tutaj nie

było to konieczne, bo wydarzenia na granicy z Białorusią stanowiły dla nich najlepszą inspirację. Poza tym wszyscy wiedzieli, że nie są to już tylko ćwiczenia umiejętności, których być może nigdy nie wykorzystają, tylko przygotowanie do realnych sytuacji, które zawsze mogą wystąpić. Chyba zrozumienie tego zrobiło największą różnicę.

– Skupiliśmy się na grupach przestępczych zajmujących się przemytem ludzi w strefie przygranicznej. Od roku w województwie podlaskim jest to nasza codzienność, dlatego dobrze wiemy, czego możemy się spodziewać i jak należy postępować w takich sytuacjach – mówi kierownik zespołu podgrywającego podinsp. Robert Kaluta, pomocnik dowódcy OPP w Białymstoku.

Manewry na poligonie w Nowej Dębie przygotował Wydział Operacyjny Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji ze wsparciem przedstawicieli OPP w Białymstoku oraz OPP w Łodzi, szkół Policji, tj. WSPoL, CSP oraz SP w Słupsku, a także wojska, które udostępniło Policji teren do przeprowadzenia ćwiczeń i zapewniło zaplecze logistyczne.

Projekt pod nazwą „Szkolenie funkcjonariuszy Policji w zakresie prowadzenia działań pościgowych” realizowany przez GSP KGP jest finansowany z unijnego Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



Międzynarodowe warsztaty K9 psów przeznaczonych do działań bojowych to szkolenie elitarne. Uczestniczą w nim zespoły policyjne i wojskowe jednostek specjalnych. Nie ma ich wiele i spotykają się rzadko. W tym roku miały taką okazję pod koniec lipca w Krakowie.

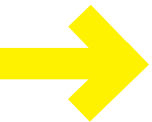


Do Polski przyjechało osiem zespołów zagranicznych: SAS z Australii, SBS z Wielkiej Brytanii, KSK i GSG9 z Niemiec, K-komando z Estonii, Lynx ze Słowacji, Lucko z Chorwacji oraz 1st Marine Infantry Paratroopers Regiment z Francji, z którymi ćwiczyło pięć polskich: JWK (trzy psy), CPKP „BOA” oraz SPKP (cztery psy). Większość psów była rasy owczarek belgijski. To teraz dominująca rasa w tym fachu.

– Całość ćwiczeń odbywała się na podstawie scenariuszy przygotowanych od najmniejszego poziomu trudności do najtrudniejszego, tj. ataku w kagańcu na osobę cywilną bez wierzchniej odzieży oraz ataku bez kagańca na pozoranta z zastosowaniem cienkiego kombinezonu zakładanego pod ubranie cywilne. Jest to niezwykle korzystne dla rozwoju psa, a jednocześnie bardzo bolesne dla pozoranta – wyjaśnia mł. asp. Paweł Sobota z CPKP „BOA”, który prowadził warsztaty K9 w Krakowie. – Takie ćwiczenia stwarzają najlepsze możliwości do sprawdzenia chęci psa do prawdziwej pracy.



ZĘBY
NAPRZÓD



Dla zwierzęcia jest to duża trudność. Pokazuje, czy pies atakuje człowieka, czy też potrzebuje przedmiotu szkoleniowego w postaci rękawa lub grubego kombinezonu do gryzienia. W krakowskich warsztatach uczestniczyły psy sprawdzone w działaniach. Gdzie? Przez policjantów w konfrontacji z najniebezpieczniejszymi przestępcami, a przez żołnierzy na froncie.

– Jeżeli pracujemy z psem, pies zawsze zwycięża. Natomiast jeżeli działamy taktycznie, nie możemy założyć, że to pies zwycięży. Do środka wchodzi zespół bojowy z przewodnikiem, i to, co napotka pies, czy sobie z tym poradzi, czy nie, to zależy od poziomu jego wyszkolenia. Jeżeli nie będziemy czasem poddawali psów odpowiedniemu sprawdzeniu, to nie będziemy mogli przewidzieć ich zachowania w realnych warunkach – mówi Sobota.

Ważnym elementem warsztatów była wymiana doświadczeń. Zaprezentowano m.in. prowadzenie psa światłem lasera pod drzwiami, za którymi zabarykadował

się przeciwnik. Taki sposób daje bardzo duże możliwości dla zespołu, który może zająć bezpieczne miejsca i skierować psa. On na pewno wykorzysta ułamek sekundy, by wedrzeć się za drzwi i zaatakować przeciwnika.

– Za granicą stosuje się tę taktykę od dawna, więc to już żadna tajemnica, ale trzeba przyznać, że u nas przestępcy często nie spodziewają się, że jak uchylą drzwi, to rzuci się na nich 35-kilogramowy owczarek belgijski. Te pierwsze pięć sekund, gdy pies atakuje przeciwnika, jest zawsze dużym zaskoczeniem i ogromną korzyścią dla zespołu bojowego. W tym czasie zespół bojowy ma ułatwione zadanie obezwładnienia osoby, a gdy pies naprawdę gryzie, to nie trzeba mu pomagać walczyć, tylko osobie zatrzymanej przetrwać tę walkę – mówi policyjny przewodnik psa bojowego.

Dorosłym psom podczas ćwiczeń przyglądali się ich następcy. Młode psy oswajane są z atmosferą, w której kiedyś być może będą pracować. Psy czują emocje, zdenerwowanie. Wszystkie doznania muszą być im dozwolone. Dla jednych była to zabawa na zielonej trawie, ale tam, gdzie dochodziły odgłosy wybuchów. Inne już obserwowały swoich starszych pobratymców idących w milczeniu wraz z ludźmi w mundurach i z bronią.

Imiona niektórych psów biorących udział w międzynarodowych warsztatach psów policyjnych oraz wojskowych K9 w Krakowie w dniach 25–29 lipca br.: Klakier, Bimber, Ant, Ares, Eto, Gump i Doran (Polska), Argus (Australia), Zen (Chorwacja), Terror i Saico (Estonia), Gustav i Age (Niemcy), Kowalt i Nero (Słowacja), Drakar, Ducco i Starkey (Francja).

Organizatorzy warsztatów K9 za pomoc w ich realizacji dziękują szczególnie wójtowi gminy Jerzmanowice, który udostępnił obiekty treningowe i o. Pawłowi z zakonu Paulinów za okazanie wszelkiej troski o psy i uczestników szkolenia.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. Andrzej Chyliński i Jacek Herok



QR kod do filmu



• ZATRUCIE CZADEM

16 sierpnia – Opole

Policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Opolu dostali zgłoszenie, z którego wynikało, że na jednym z osiedli z mieszkania wydobywa się dym. Jako pierwsi na miejsce przybyli st. sierż. Tomasz Wójcik oraz sierż. Patryk Koza. Dym był już tak gęsty, że utrudniał oddychanie. Policjanci wyważyli drzwi mieszkania. W jednym z pokoi znaleźli leżącego na podłodze 81-latka, którego wynieśli z pomieszczenia. Mężczyzna nie był w stanie się podnieść, miał problemy z oddychaniem. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej i monitorowali jego czynności życiowe do przyjazdu karetki. (KWP w Opolu)



• NIÓSŁ POMOC – UJAWNIŁ NARKOTYKI

21 sierpnia – Korsze

Dzielnicowy z Komisariatu Policji w Korszach asp. szt. Stanisław Lewkowicz przemieszczał się radiowozem w ramach pełnionej służby obchodowej. W jednej z bocznych dróg w pobliżu zbiornika wodnego zauważył zaparkowany samochód. Zaniepokoiło go to, że pojazd miał otwarte drzwi i nie było w nim kierowcy. Gdy dotarł na miejsce, znalazł leżącego w trawie młodego mężczyznę, który wymagał pilnej pomocy medycznej. Policjant powiadomił o tym oficera dyżurnego, monitorował czynności życiowe poszkodowanego i wezwał ratowników medycznych. 32-latek trafił do szpitala, jednak to nie koniec jego przygody z udziałem Policji, gdyż w jego aucie znaleziono narkotyki. (KWP w Olsztynie)



• NIEPRZYTOMNA SZESNASTOLATKA

17 sierpnia – Wieluń

Przypadek sprawił, że policjant znalazł się w odpowiednim miejscu oraz czasie i nie dopuścił do tragedii. Asp. Damian Grobelny jest zastępcą dyżurnego w wieluńskiej komendzie. W czasie wolnym od służby jechał skuterem mało uczęszczaną, boczną drogą. Pod znajdującym się nad nią wiaduktem zobaczył leżącą na ziemi dziewczynę. Nastolatka była nieprzytomna, a jej oddech płytki. Na szyi miała zaciśnięty pasek, a obok niej leżało puste opakowanie po lekach. Aspirant udzielił młodej kobiecie pierwszej pomocy, wezwał służby ratunkowe i do ich przyjazdu monitorował jej funkcje życiowe. 16-latka na czas trafiła pod opiekę medyków. (KPP w Wieluniu)



• OD WYBUCHU DZIELIŁY ICH SEKUNDY

26 sierpnia – Wąbrzeźno

Nietrzeźwy mężczyzna awanturuje się z partnerką, demoluje mieszkanie – takie zgłoszenie trafiło do policjantów z ogniwa patrolowo-interwencyjnego mł. asp. Marcina Zielińskiego oraz post. Macieja Kaślewicza. Na miejscu mundurowi zastali zgłaszającą kobietę wraz z dziećmi. Agresor natomiast zamknął się w mieszkaniu i groził, że wysadzi kamienicę w powietrze. Gdy policjanci poczuli ulatniający się gaz, natychmiast wyważyli drzwi. Mężczyzna rzucił w nich butlą z gazem i zaatakował kluczem, którym odkręcił gaz. Patrol natychmiast obezwładnił mężczyznę, a butlę zakrecono. 43-latek z licznymi zarzutami trafił na trzy miesiące do aresztu. Grozi mu teraz kara pozbawienia wolności do ośmiu lat. (KPP w Wąbrzeźnie)



Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy sierpnia do połowy września tego roku.



• POLSKI POLICJANT W WALCE O ŻYCIE OBYWATELA USA

Stargard

Policjant może uratować czyjeś życie, nie biorąc udziału w bezpośredniej akcji policyjnej. Asp. szt. Marcin Lewczycki ok. pięć lat temu podjął decyzję o zarejestrowaniu się w bazie dawców szpiku i komórek macierzystych. W marcu br. otrzymał telefon, że gdzieś na świecie jest genetyczny brat bliźniak, któremu może uratować życie. Bez najmniejszego wahania podjął decyzję o oddaniu szpiku. Policjant zapewnia, że cały zabieg był bezpieczny i bezbolesny, a szansa na zwalczenie śmiertelnej choroby – ogromna. Zgodnie z przyjętymi normami dawca i biorca będą mogli poznać swoją tożsamość najwcześniej dwa lata po operacji. (KPP w Stargardzie)



• O KROK OD TRAGEDII NA TORACH KOLEJOWYCH

9 września – Golub-Dobrzyń

Piątek, godz. 17.20 – policjanci asp. Zbigniew Boniecki i mł. asp. Adrian Zaborowski z zespołu ruchu drogowego otrzymali zleconą interwencję, z treści której wynikało, że na torach kolejowych leży młody mężczyzna. Gdy funkcjonariusze dotarli na wskazane miejsce, okazało się, że 30-latek, który znajdował się pod wpływem alkoholu, wcale nie oczekuje od nich pomocy, nie reaguje na wydawane polecenia, a poza tym ma nóż. Stawiający opór desperat został obezwładniony i ściągnięty z torowiska zaledwie kilka minut przed przejazdem pociągu pośpiesznego. (KPP w Golubiu-Dobrzyniu)



• URATOWAŁ DZIECKO PRZED WYPADNIĘCIEM Z OKNA

9 września – Malbork

Szybkie i zdecydowane działanie malborskiego policjanta zapobiegło tragedii, do której mogło dojść w jednym z mieszkań na terenie miasta. Na drugim piętrze budynku, w otwartym oknie stał mały chłopiec. Po otrzymaniu tej informacji sierż. Karol Siwik z Komendy Powiatowej Policji w Malborku natychmiast udał się na miejsce, gdzie wraz ze strażą pożarną wszedł do mieszkania. Następnie bez chwili wahania wyważył drzwi do pokoju, w którym było dziecko, i błyskawicznie zdjął je z parapetu. Ustalono, że mama dziewięciolatka wyszła z domu i dla bezpieczeństwa zamknęła go w pokoju na klucz. (KPP w Malborku)



• INFORMACJA OD PRZYJACIELA I SKUTECZNA AKCJA MUNDUROWYCH

13 września – Łęczna

O godz. 21.00 policjanci zostali poinformowani przez mieszkańca Łęcznej, że jego kolega chce popełnić samobójstwo. Na miejsce pojechał patrol w składzie: sierż. Beata Wiącek i st. sierż. Paweł Wałęcki. Mężczyzny nie było w domu. Wówczas policjanci ruszyli w kierunku lasu. Był z nimi zgłaszający, który cały czas próbował dodzwonić się do zdesperowanego kolegi. W pewnej chwili funkcjonariusze zauważyły światło z ekranu telefonu. Natychmiast tam pobiegli i znaleźli mężczyznę, który usiłował się powiesić. Oswobodzili go i otoczyli opieką do czasu przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego. Niedoszły samobójca był nietrzeźwy. (KPP w Łęcznej)

oprac. TOMASZ DĄBROWSKI

● SZAMOTULSKICH FUNKCJONARIUSZACH PP



PRZYBYWA FUNKCJONARIUSZY POLICJI PAŃSTWOWEJ, których mogiły są wpisane do ewidencji grobów weteranów **WALK O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.** Miejsca pochówku są oznaczane specjalnymi tabliczkami.

członek organizacji Wolność i Niepodległość. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Szamotulach.

- **przed. WALENTY WIKĄ** (1898–1985) – funkcjonariusz Policji Państwowej w Szamotulach, uczestnik powstania wielkopolskiego. Pochowany na cmentarzu parafialnym we Wronkach.
- **st. post. JAKUB KOŁODZIEJ** (1891–1974) – funkcjonariusz Policji Państwowej, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w sztabie 3. Dywizji Piechoty armii gen. Hallera. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Chojnie.

Ewidencję grobów osób, które spełniają kryteria określone w art. 2 ust. 1 ustawy z 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, prowadzi Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN. Ewidencja obejmuje groby weteranów walk o niepodległość znajdujące się na terytorium Polski oraz poza jej granicami.

Wpis do ewidencji może być dokonany na wniosek osoby fizycznej, fundacji, stowarzyszenia, kościoła lub związku wyznaniowego, innej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Wnioski dotyczące wpisu do ewidencji grobów weteranów walk o niepodległość położonych poza granicami Polski składają konsulowie RP. Wnioski można składać listownie bądź osobiście w Biurze Upamiętnienia Walk i Męczeństwa w Centrali IPN w Warszawie lub w Oddziałowych Biurach Upamiętnienia Walk i Męczeństwa – adresy dostępne na stronie internetowej IPN w zakładce „Upamiętnianie”.

Na wniosek Fundacji Pamięci Policji Państwowej II RP, we współpracy z KPP w Szamotulach oraz ZT NSZZ Policjantów, Biuro Upamiętnienia Walk i Męczeństwa IPN w Warszawie dokonało wpisu do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski mogił szamotulskich funkcjonariuszy Policji Państwowej. Są to:

- **kom. JÓZEF HOLZHAUSEN** (1892–1948) – komendant powiatowy Policji Państwowej w Szamotulach w latach 1932–1939. Podczas okupacji niemieckiej współpracownik Armii Krajowej. Po 1945 r. represjonowany i więziony przez Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem wrogiej działalności polegającej m.in. na przynależności i tworzeniu struktur organizacji Wolność i Niezawisłość w Szamotulach. Pochowany na cmentarzu w Szamotulach.
- **kom. STANISŁAW SKĄPSKI** (1890–1951) powstaniec wielkopolski, komendant powiatowy Policji Państwowej w Szamotulach w latach 1924–1932. Represjonowany przez niemieckiego okupanta. Po 1945 r. szykanowany i więziony przez Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem m.in. „czynienia przygotowań do obalenia przemocą ustroju”. Pochowany na cmentarzu w Ostrorogu.
- **przed. ADAM GÓRSKI** (1888–1953) – funkcjonariusz Żandarmerii Krajowej byłej dzielnicy pruskiej strzegący granicy pod Obrzyskiem w czasie powstania wielkopolskiego oraz



zdj. KPP w Szamotulach

● POLEGŁYCH NA CMENTARZU W MIEDNOJE

2 WRZEŚNIA 2022 r. w Komendzie Głównej Policji odbyły się uroczystości **22. ROCZNICY** otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje.



Przeprowadzone przez polsko-rosyjski zespół badaczy ekshumacje w 1991 r. potwierdziły, że w 23 dołach pochowani są polscy jeńcy przetrzymywani przez ZSRR w Ostaszkanie. Każdego roku funkcjonariusze polskiej Policji odwiedzali groby poległych policjantów II RP. Tegoroczne obchody rocznicowe w związku z sytuacją polityczną na Wschodzie skoncentrowały się w Warszawie.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 16.00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego mszą św., którą celebrował biskup połowy Wojska Polskiego i jednoczesny Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji Wiesław Lechowicz. W modlitwie uczestniczyli również kapelani i duszpasterze policyjni innych wyznań.

Głównym punktem obchodów 22. rocznicy była uroczystość przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” na dziedzińcu KGP. Przed godz. 20.00 pod Tablicą Pamięci w gmachu Komendy Głównej Policji, gdzie umieszczone są inskrypcje epitafijne z nazwiskami policjantów, którzy oddali życie w związku ze służbą, ratując innych bądź stając w ich obronie, odbyła się uroczysta zbiórka. Wiance pod Tablicą Pamięci złożyli: wiceminister SWiA Błażej Poboży, zastępcy Komendanta Głównego Policji: nadinsp. Dariusz Augustyniak, nadinsp. Paweł Dobrodziej i nadinsp. Roman Kuster.

Oprócz kierownictwa polskiej Policji w obchodach przed obeliskiem uczestniczyli: rodziny poległych funkcjonariuszy, prezesi oraz członkowie Stowarzyszeń „Rodzina Policyjna 1939 r.” Grażyna Szkonter, Jarosław Olbrychowski, Małgorzata Włodek i Michał Wykowski, przedstawiciele Federacji Rodzin Katyńskich oraz instytucji i urzędów upamiętniających ofiary Zbrodni Katyńskiej. Obecni również byli przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Generalów RP, NSZZP, związków zawodowych pracowników Policji oraz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Formacje mundurowe reprezentowali: gen. bryg. Straży Granicznej Grzegorz Niemiec oraz pptk Służby Więziennej Piotr Sękowski.

Podczas uroczystości głos zabrał m.in. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, który powiedział:

– Mijają 22 lata, odkąd w Miednoje został otwarty Cmentarz Wojenny, to właśnie wtedy bezimienne doły śmierci skrywające polskich jeńców, policjantów, żołnierzy i urzędników oznaczone zostały krzyżami. Powstanie tej nekropolii to wyraźny sygnał zwycięstwa prawdy nad kłamstwem. Przez pół wieku bowiem architektki straszliwej zbrodni dokonanej 82 lata temu na rosyjskiej ziemi robili co w ich mocy, aby pamięć o ofiarach katyńskiej kaźni została skutecznie zbezczeszczone. Zgodnie z ich zamysłem o 22 tysiącach Polaków w masowych grobach nikt nigdy nie miał się upomnieć, a wszystkich próbujących dociec prawdy spotykały szykany i represje. Jeszcze trzy lata temu rocznicowe obchody otwarcia polskiej nekropolii w Miednoje odbyły się tam, na miejscu, na terenie Federacji Rosyjskiej. Każda wojna niesie za sobą przelew krwi, brutalne ataki na ludność cywilną, zniszczenie i ogromny strach. Tego doświadczyli nasi przodkowie ginący z rąk Sowietów, ale takiego samego piekła doświadczają współcześnie obywatele Ukrainy. Dlatego też tak ważne jest dolożenie wszelkich starań, aby koszmar wojny nigdy więcej nie nawiedził naszej Ojczyzny. Głęboko wierzę, że tak jak przed laty kłamstwo rosyjskie poniesie klęskę, a Ukraina zwycięży i znów będziemy mogli odprawić mszę św. na terenie nekropolii w Miednoje oraz złożyć kwiaty w miejscach poświęconych bohaterom pomordowanym przez Sowietów.

Delegacje złożyły wiance przy obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska”. Uroczystości uświetniła Kompania Reprezentacyjna Policji wraz ze sztan-darem Komendy Głównej Policji.

Ceremonię zakończył marsz „Miednoje” w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Policji.

zdj. autor

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 1932

* GUS opublikował dane dotyczące liczby samochodów w Europie. Najwięcej, bo aż 1 713 400 samochodów osobowych i ciężarowych ma Francja; na drugim miejscu znajduje się Anglia – 1 570 200 aut; następnie Niemcy – 672 600 i Włochy – 294 200. Polska w tym rankingu znajduje się na 19. pozycji z liczbą 28 tys. aut. Pod względem liczby samochodów w stosunku do liczby mieszkańców również na pierwszym miejscu znajduje się Francja, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 41 samochodów. Na drugim Anglia – 34, dalej Szwecja – 24 i Szwajcaria – 22. W Polsce na 1000 mieszkańców przypada tylko jeden samochód. Gorzej jest tylko w Rosji i Rumunii.

7 X – W Dzienniku Ustaw nr 87 ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej. Przynosi ono liczne poprawki w dotychczasowej pragmatyce służbowej wszystkich funkcjonariuszy PP, począwszy od najniższego w hierarchii szeregowego, na stanowisku komendanta głównego PP skończywszy. Wśród znowelizowanych przepisów znajduje się m.in. art. 50, który mówi, że *przełożona władza policyjna prowadzi dla każdego oficera i szeregowego PP wykaz służbowy, który jest szczegółowym opisem przebiegu służby. Wykaz (...) jest urzędowym stwierdzeniem okoliczności, mających wpływ na wymiar uposażenia, pensji emerytalnej oraz zaopatrzenia wdowiego i sierociego* (Dz. U. Nr 87, poz. 740).

9 X – Pod patronatem wojewody Władysława Jaroszewicza w Warszawie zostały rozegrane zawody sportowe w lekkiej atletyce, boksie oraz konkursie hipicznym między funkcjonariuszami policji stołecznej i łódzkiej, reprezentującymi policyjne kluby sportowe obu miast. Dochód z imprezy zasilił konto Stow. „Rodzina Policyjna” w Warszawie. Zawody LA rozegrano na boisku w parku im. Sobieskiego w 17 dyscyplinach: biegach na 100, 200, 400, 800 i 3000 m; sztafetach na dystansie 100, 200, 400 i 800 m; biegu na 110 m przez płotki; rzutach: kulą, dyskiem, oszczepem i granatem; oraz skokach: o tyczce, wzwyż i w dal.

Walki bokserskie, które stoczono na ringu ustawionym w parku Łazienkowskim, zgromadziły liczną rzeszę amatorów pięściarstwa, jednak pokazy wyszkolenia policji konnej, na które złożyły się: konkurs hipiczny szeregowych i oficerów, jazda figurowa (tzw. kadryl), piłka konna (ang. push ball – po raz pierwszy oglądany w Polsce) oraz przysposobienie konia policyjnego do ruchu wielkomięskiego, cieszyły się największym powodzeniem. (Więcej o zawodach sportowych czytaj na www.hit.policja.gov.pl).

40 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 1982

* W kraju trwa stan wojenny, delegalizowane są kolejne instytucje i ograniczane kolejne swobody obywatelskie. Między innymi przy 12 głosach sprzeciwu i 10 wstrzymujących się (głównie z SD, PZKS i bezpartyjnych) Sejm przyjmuje ustawę o związkach zawodowych, delegalizującą wszystkie związki zawodowe istniejące przed 13 grudnia 1981 r., w tym NSZZ „Solidarność”. Ustawa ta wywołała sporo zamieszania w środowiskach opozycyjnych, łącznie z podejrzeniami, że jest to prowokacja ze strony służb bezpieczeństwa.

11 i 13 października, w Gdańsku i Nowej Hucie dochodzi do ulicznych awantur. W Trójmieście, ok. godz. 14.00, część wychodzących z pracy stoczniovców przyłączyła się do demonstrantów, którzy wznosili złowrogie okrzyki, zablokowali ruch uliczny, demolowali ławki i przystanki autobusowe. Sytuacja spowodowała konieczność interwencji sił porządkowych. Na wkraczających do akcji funkcjonariuszy MO posypał się grad brukowców, kawałków płyt chodnikowych, odłamków szyb, śrub i nakrętek. Użyto środków chemicznych i armatek wodnych.

Z chwilą zapadnięcia zmroku zaczęły się pojawiać barykady uliczne wznoszone z koszy na śmieci, elementów rusztowań, barakozów, betonowych kwietników. Około godz. 17.00 zaatakowano z różnych stron III Komisariat MO we Wrzeszczu, obrzucając go kamieniami. Następnego dnia doszło do nowych awantur i dewastacji ulicznych. Zaatakowano II Komisariat MO przy ul. Piwnej. Na nic zdały się apele o rozwagę i opamiętanie. Na ulicach szalał żywioł.

Podobny scenariusz rozgrywał się 13 października w Nowej Hucie, gdzie kolejną miesięcznicę stanu wojennego postanowili świętować pracownicy huty im. Lenina. Około tysiąca młodych w większości ludzi ruszyło w kierunku centrum miasta, demolując wszystko, co było na drodze. Padli pierwsi ranni milicjanci, obsypywani gradem kamieni i żelastwa, a także butelkami z benzyną. Do szpitali trafiło 71 funkcjonariuszy, stan 25 był poważny. Odwiedził ich tam komendant główny milicji. Podtrzymał na duchu, uściśnął rękę, życzył szybkiego powrotu do zdrowia.

20 LAT TEMU
PAŹDZIERNIK 2002

* W WSPol w Szczytnie, w połowie miesiąca zorganizowano dwudniowe seminarium „Bezpieczeństwo osobiste policjanta”, pod honorowym patronatem ministra SWiA Krzysztofa Janika. Organizatorzy za główne cele przyjęli: wypracowanie nowoczesnych i skutecznych rozwiązań w kwestii bezpieczeństwa funkcjonariusza, ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia i doskonalenia zawodowego; wprowadzenie i egzekwowanie odpowiedniej ochrony prawnej oraz psychologicznej. Spotkanie prowadził insp. dr Janusz Fiebig, dyrektor Instytutu Służb Prewencyjnych WSPol, a uczestnikami dyskusji byli przedstawiciele świata nauki, policjanci z inspektoratów, wydziałów prewencji, kadry i szkolenia, pionów kryminalnych i psychologowie, z jednostek szczebla wojewódzkiego, powiatowego, z KGP oraz kadra szkoły.

2 X – W okazałej sali gmachu Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego uroczyste zainaugurowano Rok Kulturalny w Policji 2002/2003. Wszystkich przybyłych serdecznie powitała dyrektor placówki Anna Oberc, szeroko otwierając podwoje przed artystami w mundurach. Reprezentujący komendanta głównego Policji nadinsp. Władysław Padło podkreślił, iż promowanie kultury w Policji ma na celu pokazanie policjanta nie tylko jako stróża prawa, ale również jako człowieka z bogatym, interesującym wnętrzem, jako człowieka, który uprawiając sztukę, daje społeczeństwu jeszcze coś dodatkowo, ponad swą pracę. W trakcie uroczystości uhonorowano laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego dla Policjantów – Niebieskie Pióro 2002. Laur najważniejszy – od komendanta głównego Policji – przypadł w udziale podinsp. Wiesławie Balcerskiej z KMP w Skierniewicach, znakomitej poetce.

8-9 X – Narada kierownictwa Policji, która odbyła się CSP w Legionowie, była kolejną z serii roboczych dyskusji zapoczątkowanych przez komendanta głównego Policji gen. insp. Antoniego Kowalczyka. W pierwszym dniu komendanci wojewódzcy, dyrektorzy biur KGP oraz komendant główny i jego zastępcy rozmawiali o trzech zasadniczych dla Policji programach: „Bezpieczna Polska”, „Strategia rozwoju Policji” oraz o „Programie antykorupcyjnym”. Drugi dzień obrad zdominował projekt zmian w szkolnictwie policyjnym, który przedstawił dyrektor Biura Kadr i Szkolenia KGP insp. Zdzisław Gazda. Jedną z ważniejszych zmian to wzmocnienie szkolenia podstawowego, które zostanie przedłużone do 10 miesięcy i będzie się składać z dwóch części: szkolenia podstawowego i profilowanego. Kolejny rodzaj szkoleń to zajęcia specjalistyczne dla absolwentów wyższych uczelni – 3-miesięczny kurs zakończony egzaminem aspiranckim lub oficerskim (tylko dla magistrów).

JERZY PACIORKOWSKI

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP

Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl

OCZYWISTOŚĆ CZYNU A ROZWIĄZANIE STOSUNKU SŁUŻBOWEGO



Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2021 r. poz. 1882, z późn. zm.) zawiera dwa katalogi przesłanek uzasadniających rozwiązanie stosunku służbowego. Przepis art. 41 ust. 1 ww. ustawy o Policji odnosi się do obligatoryjnych przesłanek zwolnienia policjanta ze służby. Natomiast art. 41 ust. 2 wymienia przesłanki o charakterze fakultatywnym. Ustawodawca w art. 41 ust. 2 pkt 8 przewidział, że można zwolnić policjanta ze służby w przypadku popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie.

DEFINICJA

Ustawa o Policji nie zawiera definicji legalnej „oczywistości” popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego. Ustalenie, czy w danym stanie faktycznym mamy do czynienia z „oczywistością” popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, może następczo wiele trudności. Organ, analizując dany przypadek, musi mieć na względzie, że obowiązuje go zasada prawdy obiektywnej oraz związana z tym konieczność wyjaśnienia wszelkich okoliczności istotnych w sprawie. Nierzadko może dojść do sytuacji, w której czynności organu będą wyprzedzały czynności organu postępowania karnego lub się z nich krzyżowały.

Od dnia wejścia w życie rozwiązań uprawniających organ do zwolnienia ze służby policjanta na podstawie przesłanek wymienionych w art. 41 ust. 2 ustawy o Policji, a w szczególności na podstawie pkt 8 cytowanej jednostki



redakcyjnej, sądy administracyjne i Naczelny Sąd Administracyjny wypracowały stanowisko precyzujące, jak należy rozumieć „oczywistość” popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, które zdecydowanie ułatwia stosowanie w praktyce rozwiązań zawartych w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji.

ORZECZNICTWO

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie najciekawszych orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wykazanie „oczywistości” popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokonania właściwej oceny materiału dowodowego. Organ jest zobowiązany do czynienia własnych ustaleń faktycznych niezależnych od prowadzonego postępowania karnego. *Ocena dowodów mających uzasadnić popełnienie przez funkcjonariusza Policji przestępstwa należy do właściwego sądu karnego. Nie jest rolą organu administracji w sprawie dotyczącej zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, a także sądu administracyjnego przeprowadzanie na wniosek policjanta dowodów mających na celu podważenie zasadności wydanego w sprawie karnej postanowienia o przedstawieniu mu zarzutów popełnienia określonych przestępstw. Rozpatrując sprawę zwolnienia policjanta ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, sąd administracyjny nie może na podstawie zgłoszonych w toku postępowania sądownoadministracyjnego wniosków dowodowych zastępować sądu karnego w zakresie oceny poprawności kwalifikacji materialnoprawnej czynu zarzucanego danemu funkcjonariuszowi* (wyrok NSA z 30 września 2021 r., III OSK 1195/21, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na ustalenie, że popełnienie czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa było oczywiste. *Przepis art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji nie definiuje pojęcia „oczywistości popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa”. Słowo „oczywistość” to coś pewnego i niebudzącego wątpliwości. W judykaturze przyjmuje się, że oczywistość popełnienia czynu ustala się na podstawie analizy okoliczności konkretnego przypadku. Ocena taka jest możliwa między innymi wówczas, gdy sprawca został złapany na gorącym uczynku lub przyznał się do popełnienia przestępstwa, a także, gdy inne okoliczności nie nasuwają wątpliwości, że dany czyn został popełniony przez konkretną osobę* (wyrok NSA z 15 czerwca 2021 r., III OSK 2749/21, podobnie w wyroku WSA w Poznaniu z 1 kwietnia 2021 r., III SA/Po 740/20, oraz w wyroku NSA z 2 sierpnia 2016 r.,

I OSK 488/15 i w wyroku z 8 stycznia 2016 r., I OSK 2035/14, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Postępowanie mające na celu wykazanie, że popełnienie czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego było oczywiste, wymaga zachowania staranności oraz rzetelności w toku prowadzonego postępowania. *Oczywistość popełnienia przez funkcjonariusza czynu, o jakim mowa w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, musi wynikać z konkretnych okoliczności danej sprawy, a ich ustalenie nastąpić powinno z poszanowaniem reguł postępowania dowodowego określonych w kpa* (wyrok NSA z 16 kwietnia 2021 r., III OSK 428/21, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). (...) *O oczywistości popełnienia czynu można mówić tylko wówczas, gdy istnieją dowody jednoznacznie potwierdzające jego popełnienie. Oczywistość popełnienia czynu ustala się na podstawie analizy okoliczności konkretnego przypadku. Każdorazowa oczywistość musi znajdować potwierdzenie w okolicznościach faktycznych i można mówić o niej jedynie wówczas, gdy wynika z ustalonych okoliczności w sposób ewidentny, „na pierwszy rzut oka”, co nie wyklucza prowadzenia nawet obszernego postępowania dowodowego w tym zakresie* (wyrok WSA w Poznaniu z 1 kwietnia 2021 r., III SA/Po 740/20, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Uznanie, że popełnienie czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego jest „oczywiste” zależy od subiektywnego przekonania organu po przeprowadzeniu niezbędnych czynności i zgromadzeniu dowodów (wyrok WSA w Poznaniu z 11 lutego 2021 r., III SA/Po 269/20, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). (...) *Oczywistość, o której mowa w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji, musi być przekonująca dla organu, i organ nie musi jej wykazywać w rozumieniu prawa karnego* (wyrok NSA z 16 stycznia 2020 r., I OSK 3430/18, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). *Oczywistość można przyjmować tylko w sytuacji, gdy wynika ona z ustalonych okoliczności w sposób bezdyskusyjny, widoczna jest od razu, „na pierwszy rzut oka”, wręcz jaszkrawie, bez szczególnych dociekań i pogłębionych analiz danego przypadku. Oczywiste popełnienie przestępstwa to popełnienie niebudzące wątpliwości, co do rzeczywistego wypełnienia jego znamion* (wyrok NSA z 29 stycznia 2020 r., I OSK 3707/18, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). „Oczywistość” wyklucza czynienie ustaleń faktycznych, które mogłyby nasuwać jakiegokolwiek wątpliwości co do przebiegu zdarzeń kwalifikowanych, jako czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego. *Rolą organu Policji, jako organu administracji publicznej jest bezsprzeczne ustalenie, czy funkcjonariusz popełnił czyn noszący znamiona przestępstwa i czy popełnienie tego czynu, w świetle zebranych dowodów, jest oczywiste. W postępowaniu, w którym policjant przedstawił wersję wydarzeń inną aniżeli wskazująca na popełnienie przez*

niego przestępstwa, uznanie, że występuje przesłanka oczywistości, wymaga dokonania przez organ szczególnie wnikliwych ustaleń i ocen. W takiej sytuacji – w zasadzie – wykluczone jest przyjęcie, że zaistniała wyżej wymieniona przesłanka, bez dokładnego ustalenia przyczyn tych rozbieżności (wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 24 stycznia 2018 r., II SA/Go 1001/17, podobnie w wyroku WSA w Gliwicach z 4 sierpnia 2016 r. IV SA/GI 68/16, www.orzeczenia.nsa.gov.pl).

Wracając do reguł procedowania, należy wskazać, że postępowanie prowadzone przez organ Policji może nakładać się na postępowanie karne. Nie oznacza to, że organ w toku czynności postępowania administracyjnego ustala winę policjanta, któremu postawiono zarzut popełnienia przestępstwa albo przestępstwa skarbowego. *Oczywistość popełnienia przez funkcjonariusza czynu, o jakim mowa w art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, ... musi wynikać z konkretnych okoliczności danej sprawy. Ich ustalenie nastąpić powinno z poszanowaniem reguł postępowania dowodowego przewidzianych w kodeksie postępowania administracyjnego. Postępowanie dowodowe w sprawie dotyczącej zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy nie może naruszać uprawnień do podejmowania czynności ustawowo przewidzianych dla organów ścigania w ramach postępowania przygotowawczego. Choć organ Policji ma w tego rodzaju postępowaniu obowiązek zebrania dowodów świadczących o oczywistości popełnienia czynu o znamionach przestępstwa, z drugiej jednak strony nie ma podstaw prawnych do dublowania postępowania w zakresie czynności, o których mowa w art. 2 § 1 pkt 1 i art. 297 kpk. Z tego też względu postępowanie dowodowe w takiej sprawie musi znaleźć ograniczenia z uwagi na prowadzone postępowanie przygotowawcze i jego cele* (wyrok NSA z 13 grudnia 2012 r. I OSK 735/12, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). (...) *Organ nie jest związany postanowieniem prokuratora o odmowie wszczęcia dochodzenia albo o umorzeniu takiego postępowania przygotowawczego. Jednocześnie nie można jednak nie dostrzegać istotnego związku pomiędzy tymi postępowaniami, skoro ich przyczyną jest ten sam czyn policjanta, uznawany za przestępstwo. W tym znaczeniu ocena tego czynu dokonywana przez organ musi „sięgać*

dalej”, gdyż musi stwierdzać „oczywistość” popełnienia przestępstwa, podczas gdy postanowienia prokuratora o wszczęciu postępowania przygotowawczego lub przedstawieniu zarzutów są decyzjami „wstępnymi”, weryfikowanymi następnie przez tegoż prokuratora poprzez umorzenie postępowania albo wniesienie aktu oskarżenia (wyrok WSA w Szczecinie z 25 kwietnia 2006 r., II SA/Sz 21/06, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). W niektórych judykatach można się spotkać ze stanowiskiem, że wynik postępowania administracyjnego w sprawie zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy o Policji jest uzależniony jednak od ustaleń toczącego się równoległe postępowania karnego. *Jeżeli przesłanką zwolnienia ze służby w Policji ma być kwestia dotycząca popełnienia przestępstwa, organy administracji publicznej nie są uprawnione do prowadzenia równoległego „postępowania karnego”. To organy prokuratorskie prowadzące dane postępowanie karne są najbardziej kompetentne do gromadzenia dowodów w sprawie i właśnie na tych materiałach muszą opierać się ustalenia organu administracji publicznej* (wyrok NSA z 24 kwietnia 2008 r., I OSK 765/07, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). Można też spotkać stanowisko odmienne. *Podjęcie decyzji o zwolnieniu funkcjonariusza Policji ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (...), pozostawione zostało samodzielnemu uznaniu właściwego organu i w żadnym stopniu nie jest determinowane wynikiem postępowania karnego. Sposób rozstrzygnięcia sprawy karnej nie stanowi zagadnienia wstępnego, o jakim mowa w art. 97 § 1 ust. 4 kpa, uzasadniającego zawieszenie postępowania administracyjnego w sprawie zwolnienia ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (wyrok NSA z 28 sierpnia 2008 r., I OSK 1246/07, www.orzeczenia.nsa.gov.pl).

Zaprezentowane w niniejszym artykule rozstrzygnięcia sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego nie wyczerpują przedmiotu rozważań, bowiem każdy przypadek stanowi sprawę indywidualną policjanta, która cechuje się własnym stanem faktycznym. Dlatego też zaprezentowane orzeczenia sądów należy potraktować jako materiał poglądowy, który w razie potrzeby można poszerzyć we własnym zakresie.

ADAM PARDA
radca prawny

zdj. pexels, unsplash



WARSZAWSKA JESIEŃ

Powakacyjny czas u schyłku lata to dobry moment, by zaplanować tzw. city break, czyli krótki wypad do jednego z większych miast. W Polsce najbardziej kusi Warszawa – z mnóstwem atrakcji, ciekawych miejsc i niepowtarzalnym klimatem europejskiej stolicy.

Zwiedzanie Warszawy można zaplanować na wiele sposobów – pod kątem historycznym, kulturalnym, muzycznym, przyrodniczym, naukowym czy rozrywkowym. Bez względu na to, który z nich wybierzemy, na pewno nie będziemy się nudzić.

Warszawa to miasto kontrastów, w którym bolesna historia miesza się z nowoczesnością. Druga wojna światowa odcisnęła na niej swoje piętno, dlatego może warto zacząć zwiedzanie stolicy od wizyty w Muzeum Powstania Warszawskiego. Po małej lekcji historii, pełni zadumy i refleksji, proponujemy spacer Ogrodem Saskim przez Plac Piłsudskiego aż do Krakowskiego Przedmieścia wprost pod Pałac Prezydencki. Stąd już tylko rzut beretem na Plac Zamkowy, gdzie zobaczymy kolumnę Zygmunta, Zamek Królewski, Barbakan i urokliwe kamieniczki zachęcające do spaceru ulicami Starego Miasta. Miejsca te to obowiązkowe punkty na turystycznej mapie Warszawy, podobnie jak rzymskie Koloseum czy paryski Łuk Triumfalny.

Warto dodać, że Zamek Królewski i całe Stare Miasto znajdują się na skarpie, a u jej podnóża został stworzony Multimedialny Park Fontann. To miejsce dobrze odwiedzić tuż po zmroku. Latem odbywają się tu fantastyczne pokazy z wykorzystaniem wody, światła i muzyki, a zimą główna fontanna zmienia się w piękną, kolorową i animowaną rzeźbę.

Ze Starego Miasta udajmy się na Bulwary wiślane, czyli zrewitalizowane nabrzeże Wisły. Rozpościera się stąd piękny widok na Stadion Narodowy i połączoną mostami prawobrzeżną Warszawę. Życie na Bulwarach tętni – w pawilonach i na barkach jest dużo restauracji, a zjedze-

nie tam obiadu czy choćby wypicie kawy będzie dodatkową atrakcją.

Jeśli w zwiedzaniu Warszawy towarzyszą nam dzieci, warto je zabrać do położonego nieopodal Centrum Nauki Kopernik, gdzie w przystępny sposób łączy się naukę z zabawą i eksperymentami. Bilety najlepiej kupić z wyprzedzeniem, gdyż to miejsce cieszy się ogromną popularnością. Najmłodszym spodoba się także Muzeum Ewolucji mieszczące się w Pałacu Kultury z wielkim eksponatem przedstawiającym szkielet dinozaura. Przejazdka warszawskim metrem również dostarczy wielu wrażeń. W końcu to jedyna kolejka podziemna w Polsce.

Dla lubiących nieco inne atrakcje polecamy przejażdżkę tramwajem wzdłuż ulicy Towarowej, na odcinku od ul. Prostej do Al. Solidarności. Wyrastające tu jak grzyby po deszczu szklane wieżowce sprawiają, że można poczuć się jak na Manhattanie. A wieczorem w dodatku pięknie się mienią od świateł.

Bez względu na okoliczności powinniśmy się też wybrać do Łazienek Królewskich. To zabytkowy kompleks pałacowo-parkowy, w którym znajduje się Pałac Na Wyspie – letnia rezydencja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, pomnik Chopina i wiele zabytkowych zabudowań, a wszystko jest otoczone wspaniałą przyrodą, która jesienią nabiera całkiem nowych barw.

Z Łazienek już dosłownie parę kroków do Hotelu Łazienkowskiego, jednego z flagowych obiektów Centrum Usług Logistycznych. Można się tu zatrzymać w komfortowych pokojach o eleganckim i stylowym wystroju. W cenie noclegu jest pyszne śniadanie serwowane w formie szwedzkiego stołu. Hotel znajduje się w cichej i spokojnej okolicy, a jego dogodna lokalizacja sprzyja zwiedzaniu ciekawych miejsc w stolicy.

Warszawa urzeka i przyciąga. Gdy ją poznamy – pokochamy, i będziemy zawsze wracać. Do zobaczenia!

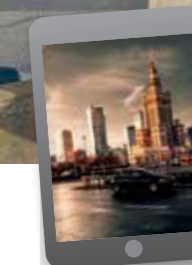
DOMINIKA KOPROWSKA
Dział Marketingu CUL

Hotel Łazienkowski ***

29 Listopada 3b, 00-465 Warszawa

Recepcja i rezerwacja: +48 22 851 02 32, +48 512 105 146

email: hotel.lazienkowski@cul.com.pl, www.hotellazienkowski.pl



**PROMOCJA
DLA WSZYSTKICH,
którzy chcą
się wybrać do
Warszawy,**

mała zachęta: na hasło „JESIEŃ W WARSZAWIE” otrzymanie 10 proc. zniżki na nocleg w Hotelu Łazienkowskim!

Rabat jest przyznawany od kwot cennikowych i nie łączy się z innymi promocjami.



Śląski policjant przejechał na rowerze 4 tysiące kilometrów, by pomóc niepełnosprawnej córce innego policjanta. Jego trasa wiodła z Polski przez Niemcy, Holandię, Belgię, Luksemburg, Francję, Hiszpanię do Portugalii. Dzięki własnemu zaangażowaniu i wytrwałości oraz ofiarności wielu osób zebrał dla chorego dziecka ponad 60 tysięcy złotych!



DO PORTUGALII DLA ZOSI

AKCJA kom. Tomasza Dziergi dla ZOSZKI RADOSZKI już się zakończyła, ale pomoc Zosi może każdy z nas i w każdej chwili przez wpłatę dowolnej sumy na subkonto córki policjanta, podając poniższe dane:

Odbiorca: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Alior Bank S.A. nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
Tytułem: 13907 Saczka Zofia darowizna na pomoc i ochronę zdrowia



To drugie tak duże charytatywne przedsięwzięcie 43-letniego kom. Tomasza Dziergi, wykładowcy z Zakładu Prewencji i Ruchu Drogowego Szkoły Policji w Katowicach. W ubiegłym roku pojechał z Polski przez Czechy, Niemcy, Szwajcarię i Francję do Hiszpanii. Pokonał ok. 3,5 tys. km i zebrał dla niepełnosprawnego syna policjanta z Komisariatu Policji Autostradowej w Gliwicach ponad 30 tys. zł. W tym roku chciał te rekordy pobić i udało mu się znakomicie! Zbiórka na portalu pomocowym została zatrzymana, gdy osiągnęła wartość 61 347 zł z... zakładanych 37 250 zł (w tym roku nie była to złotówka za każdy planowany kilometr trasy, ale 10 zł!).

ZOSZKA RADOSZKA

– Kwota zebrana przez Tomka powala na kolana – mówi nadkom. Bartosz Saczka, ojciec Zosi, która stała się beneficjentką charytatywnej akcji, wykładowca w Zakładzie Ogólnozawodowym SP w Katowicach, gdzie prowadzi zajęcia z pierwszej pomocy i ratownictwa. – Marzyliśmy, by udało się zbliżyć do ubiegłorocznego wyniku, a tu takie zaskoczenie. Sam Tomek nie spodziewał się, że uda się zebrać aż tyle pieniędzy.

Zgromadzona kwota pomoże w rehabilitacji i usprawnianiu życia choremu dziecku.

Zosia Saczka dziś ma 13 lat i swój blogspot prowadzony przez mamę. Występuje w nim jako Zoszka Radoszka (wystarczy wpisać te dwa słowa, aby znaleźć stronę w sieci). Urodziła się jako wcześniak, przeszła sepsę połączoną z zapaleniem opon mózgowych. Ma zdiagnozowane mózgowo porażenie dziecięce, które spowodowało spastykę nóg i wiotkość tułowia oraz spowolniło rozwój intelektualny. Ma też kochającą rodzinę. Rodzice w takich przypadkach całe swoje życie układają pod potrzeby chorego dziecka. Uczestniczenie w zajęciach rehabilitacyjnych, wizyty u lekarzy i tak naprawdę całodobowa opieka są ich podstawową aktywnością. Podczas lektury bloga Zoszki nie spo-

sób jednak oprzeć się wrażeniu, że robią to z wielką pogodą ducha. Zosia ma jeszcze dwóch młodszych, zdrowych braci – 9-letniego Franka i 3-letniego Jasia. Wszyscy uwielbiają wspólnie spędzać czas, zwłaszcza wycieczki rowerowe i wakacje nad Bałtykiem.

– Wiadomość, że Tomek chce zebrać pieniądze dla naszej córki, przyjęliśmy w wielką radością, bo koszty związane z niepełnosprawnością dziecka są gigantyczne – wspomina nadkom. Bartosz Saczka. – Zebrane w akcji pieniądze pozwoliły zabezpieczyć sfinansowanie specjalnego kombinezonu rehabilitacyjnego Mollii, którego koszt to ponad 20 tys. zł. Celem zbiórki było także dofinansowanie roweru elektrycznego dla mnie, ponieważ staram się aktywnie spędzać z córką czas. W zeszłym roku sami zorganizowaliśmy zrzutkę na specjalną przyczepkę rowerową dla Zosi z dodatkowymi kółkami plażowymi, bo ona uwielbia wodę, basen, morze, fale, lubi się w tej wodzie bawić. Przyczepka razem z córką przekracza teraz wagę 70 kg, a ja już coraz młodszy nie jestem. Na trasach 30–40 km napotykanie podjazdy zaczynały być już kłopotem. Dlatego powstał pomysł powiązany z formą pozyskiwania środków, czyli rajdem rowerowym, aby zrefundować zakup roweru elektrycznego. Z racji tego, że pieniądze zebrano naprawdę sporo, uda się prawdopodobnie także sfinansować z nich dość drogą operację biodra córeczki.

Zosia jest podopieczną Fundacji Dzieciom Wspólnota „Zdążyć z pomocą”. Na jej profilu można m.in. przeczytać: „Zosia jest intensywnie rehabilitowana z wykorzystaniem kombinezonu Dunag 2 oraz podrobota. Jest ona również usprawniana na basenie oraz uczestniczy w zajęciach hipoterapii. Na co dzień Zoszka korzysta ze wsparcia sprzętów specjalistycznych (wózki, siedziska, pionizator Buffin, podnośnik Luna). Nie porusza się samodzielnie i wymaga pomocy rodziców w codziennych czynnościach i aktywnościach.

Zoszka jest dzieckiem ze spektrum autyzmu, komunikującym się w sposób mocno ograniczony, dlatego jest wspierana przez system «Mówik» do komu-



niakacji alternatywnej. Zosia jest objęta stałą opieką neuropedagoga, psychologa, pedagoga oraz neurologa.

Regularna terapia zmniejsza dolegliwości bólowe, pozwala utrzymać Zosię w jak najlepszej kondycji oraz daje jej szansę na kolejne postępy. Koszty rehabilitacji są ogromne i przekraczają możliwości domowego budżetu, dlatego bardzo gorąco prosimy o wsparcie!”

Wszystkie pieniądze zebrane w ramach rowerowej wyprawy do Portugalii zostały wpłacone na subkonto Zosi w fundacji, każdy wydatek musi być tam zatwierdzony, zgodny z potrzebami z dziecka i zafakturowany. Na stronie 44 podajemy dane dla wszystkich, którzy zechcą wesprzeć córkę policjanta.

SPOD DOMU NA CABO DA ROCA

Start niezwyklej wyprawy nastąpił spod bloku, w którym mieszka kom. Tomasz Dzierga w Siemianowicach Śląskich, i podobnie jak w ubiegłym roku odbył się z tej okazji festyn przygotowany przez policjanta. Wszystko po to, aby możliwie szeroko nagłośnić charytatywny cel akcji.



Tomasz miał już przetarte ścieżki do sponsorów i przedstawicieli instytucji, którzy postanowili wesprzeć rajd, ale i tak przygotowania do wyprawy, która wystartowała w maju, zaczął osiem miesięcy wcześniej.

Rankiem 27 maja br. na ul. Wróbla w Siemianowicach Śl. pojawiło się mnóstwo osób, które chciały pożegnać policyjnego rowerzystę. Czekala na nich, a zwłaszcza na dzieci z okolicznych przedszkoli,

moc atrakcji – swój sprzęt zaprezentowała nie tylko Policja, ale także inne służby mundurowe, były dmuchańce i wata cukrowa, samochody rajdowe i zabytkowe radiowozy, a funkcjonariusze śląskiej Policji promowali zasady bezpieczeństwa. Maskotki – policyjna i straży miejskiej były oblegane.

Tomasz Dzierga w towarzystwie innych rowerzystów ruszył w kolumnie pojazdów o 10.00.

– Pogodę na piknik miałem zamówioną i tak było, choć wcześniej wszyscy mówili, że będzie lać – śmieje się policjant. – Najpierw pojechaliliśmy zapromować Śląską Wioskę Humanitarną dla Ukrainy, więc pierwszy postój był jeszcze na granicy Siemianowic i Piekar. Potem ruszyłem w trasę, kawałek drogi odprowadziło mnie kilku rowerzystów. Po półtorej godzinie od startu zaczęło lać i potem już niemal cały czas padało. Pierwszą połowę wyprawy wspominam jako wielką katastrofę pogodową. Był wiatr, zimno i deszcz. I tak prawie do samego

Paryża. W relacjach, które zamieszczałem w internecie, doskonale widać, jak gną się drzewa i kładą trawy, cały czas wiał zimny wiatr w twarz. Sił czasami brakowało, nie była to przyjemna trasa. W Opolu poszedłem na stację benzynową, aby się ogrzać, i musiałem poprosić obcego człowieka, aby odpiął mi telefon z roweru, bo nie miałem czucia w rękach. Nieustannie powtarzałem sobie, że będzie lepiej, ale to lepiej ciągle nie nadchodziło. Na szczęście dwie pierwsze noce nie spałem w namiocie, lecz miałem zapewnione fantastyczne warunki: w Oławie przez Urząd Miasta, a w Nowej Soli nocowałem w miejscowej KPP.



Zosia z rodziną



Pogoda jednak ciągle się nie poprawiała. W Belgii mimo zabezpieczenia zalało policjantowi telefon i padł wyświetlacz. Akurat tego dnia obchodzono tam święto i wszystkie sklepy były zamknięte. Pomógł przedstawiciel miejscowego IPA – Luc Puisant, który zawiózł Polaka do Luksemburga, aby ten kupił nowy smartfon.

Cyklista codziennie miał do przejechania zaplanowany odcinek 160–170 km. Najkrótszy to 140 km, najdłuższy wyniósł 203 km. Jako raj dla rowerzystów Tomasz wskazuje oczywiście Holandię, najpiękniejszą odwiedzoną stolicą to Paryż (tak wytyczył trasę, aby być we wszystkich stolicach krajów, przez które przejeżdżał), a najcięższe góry i pustkowia spotkał w Hiszpanii. W Portugalii wszystkie noclegi zapewniła Polakowi tamtejsza IPA. Spał w pokoju gościnnym w siedzibie komendy w Mirandellii, w domu opieki dla policyjnych seniorów nad oceanem w Porto i siedzibie IPA w Lizbonie. Potem w periodyku portugalskiego stowarzyszenia napisano o jego wyprawie, a on razem z miejscowym policjantem, który towarzyszył mu na rowerze przez ostatnie 30 km, znalazł się na okładce czasopisma. W Belgii jedną noc spał także u miejscowego policjanta – Adriaana Dedrooga, który zaproponował mu nocleg, gdy natrafił w internecie na plan jego wyprawy. Wszędzie propagował akcję i wymieniał się doświadczeniami z miejscowymi stróżami prawa.

W swej podróży dotarł do Cabo da Roca, najdalej na zachód wysuniętego kawałka lądu stałego Europy. Tam spotkał polską wycieczkę, której uczestnikom nie mogło się pomieścić w głowie, że Tomasz przyjechał tu z Polski rowerem... Wcześniej na plaży nad oceanem we Francji zaczęli schodzić się przedstawiciele miejscowej Polonii i zasypywać podróżnika pytaniami. Gdy polską flagę na rowerze zobaczył nasz rodak mieszkający w Belgii, to mimo że jechał samochodem w drugą stronę, to zawrócił, dogonił rowerzystę i pytał, czy czegoś nie potrzeba.

Wyprawa polskiego policjanta trwała 25 dni – do 22 czerwca br., ale licytacje różnych gadżetów, rzeczy i usług oferowanych przez wspierające osoby i instytucje trwały o wiele dłużej. To także dzięki temu udało się zebrać tak okazałą sumę.

POMAGAMY I CHRONIMY

Po przylocie do Polski Tomasz Dzierga zaczął myśleć już o kolejnej eskapadzie. Wkrótce założył Stowarzyszenie „Ja jadę – Ty pomagasz”, skupiające podobnych mu zapaleńców, którzy włączali się już wcześniej w pomoc przy realizowaniu jego charytatywnych wypraw. Są w nim także policjanci.

21 sierpnia br. kom. Tomasz Dzierga w imieniu zarządu stowarzyszenia ogłosił trasę i cel pomocowy

przyszłorocznego rajdu. Tym razem chce pomóc dwojgu beneficjentom, bo „rower ma dwa koła”:). Będą to: 10-letnia Weronika z Siemianowic Śląskich i 62-letni Mirosław z Turowów. III edycja rajdu „Ja jadę – Ty pomagasz” zaczęła się 1 września br. Licytacje w internecie już trwają, a wśród gadżetów są na przykład przywiezione z wyprawy do Portugalii akcesoria IPA, policyjne koszulki i produkty z paczki od Polaka mieszkającego w Belgii. W połowie września zebranych było już ponad 5 tys. zł z zaplanowanych do pobicia 61 347 zł. W przyszłym roku śląski policjant pojedzie wiosną do Grecji.

Tomasz Dzierga nie potrafi siedzieć z założonymi rękoma. Gdy Rosja zaatakowała Ukrainę, zgłosił się na ochotnika do dyżurów w SP w Katowicach, jako kierowca z uprawnieniami na autobusy. Dwukrotnie był na granicy z Ukrainą po uchodźców. Jego chwytającą za serce relację z pierwszego wyjazdu można przeczytać na profilu „Ja jadę – Ty pomagasz” pod datą 3 marca br.

– Ja jestem bardzo, ale to bardzo dumny, że służę jako policjant i głęboko wierzę w nasze hasło „Pomagamy i chronimy” – dodaje kom. Tomasz Dzierga. – Chciałbym jednocześnie podziękować za pośrednictwem „Gazety Policyjnej” wszystkim, którzy zaangażowali się w moją akcję, którzy jej kibicowali, przekazywali wiadomości o niej dalej, pomagali, ofiarowali gadżety i je licytowali, a przede wszystkim policjantom, bo od nich było gros wpłat. Bez Was nie byłoby takiego sukcesu, dziękuję!

PAWEŁ OSTASZEWSKI



IGRZYSKA W ROTTERDAMIE

W drugiej połowie lipca br. odbywały się w Rotterdamie XIX Światowe Igrzyska Policji i Straży Pożarnych (WPF 2022 – World Police and Fire Games 2022). W zmaganiach uczestniczyło około 10 tys. reprezentantów formacji policyjnych i straży pożarnych z całego świata. W igrzyskach wzięli udział m.in. członkowie Reprezentacji Polskiej Policji w Lekkoatletyce, na czele z jej kierownikiem insp. Tomaszem Kubickim, którzy w ośmiu startach wywalczyli siedem medali, w dodatku wszystkie złote. Anna Ficner (KWP we Wrocławiu) sięgnęła po złoto w biegu przelajowym na 5 km i biegu po schodach (44 piętra, w czasie 5:09 s), Maciej Wojciechowski (WSPol w Szczycinie) wywalczył złoto indywidualnie w biegu przelajowym na 10 km i drużynowo

z Adamem Thielem (KWP w Gdańsku) oraz w biathlonie indywidualnie i drużynowo z Tomaszem Kubickim (KWP w Opolu). Równie świetnie spisali się funkcjonariusze z Reprezentacji Polskiej Policji w Sportach Siłowych, którzy pojechali do Holandii pod wodzą kierownika nadkom. Stanisława Gąsienicy-Samka (KWP w Krakowie). Mariusz Pikor (KWP we Wrocławiu) zajął pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 74 kg. Andrzej Kocyla (KWP we Wrocławiu) wywalczył złoto w kategorii wagowej do 105 kg, a Radosław Smoliński (KWP w Gdańsku) srebro wśród zawodników do 120 kg. Pierwsze miejsca zajęli także: Paweł Marczak (KWP w Gdańsku) w kategorii do 120 kg i Stanisław Gąsienica-Samek (KWP w Krakowie) w kategorii do 83 kg.

TOMASZ KUBICKI,
STANISŁAW GĄSIENICA-SAMEK,
P. OST.

zdj. z archiwum zawodników



MARATON W KRYSPINOWIE

6 września br. na wodach Zalewu na Piaskach w Kryspinowie odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym. Zapowiadaliśmy je przy okazji wywiadu z nadkom. Marcinem Dakowiczem, kierownikiem Reprezentacji Polskiej Policji w Pływaniu. To pierwszy po obostrzeniach pandemicznych maraton pływacki dla przedstawicieli Policji, przygotowany przez KWP w Krakowie. W tym roku nie odbyła się policyjna rywalizacja na Jeziorze Kierskim, gdzie tradycyjnie były organizowane mistrzostwa. Marcin Dakowicz podczas rozmowy zadeklarował, że spróbuje przygotować zawody na początku września i choć czasu dużo nie było, tak się właśnie stało.

Tegoroczne Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym objął patronatem komendant główny Policji. Wystartowało w nich 27 śmiałków z całej Polski, w tym dwóch pracowników Policji. Do pokonania był dystans 3 km. Policjanci i policjantki byli podzieleni na trzy kategorie wiekowe: I do 39 lat, II 40–49 lat i III – powyżej 50 lat. Pracownicy rywalizowali w kategorii OPEN.

Wśród pań w kategorii I triumfowała Iwona Panas (KWP w Lublinie) z czasem 53 min 23 s, a w kategorii II Katarzyna Moskal (CBŚP), zastępca kierownika Reprezentacji Polskiej Policji w Pływaniu, która uzyskała czas 50 min 49 s. Kategoria III została nieobsadzona.

Pierwsze miejsce wśród panów w kategorii I zajął Jordan Kowalczyk (KWP w Katowicach), pokonując trasę w 52 min i 42 s. W kategorii II najlepszy był Maciej Lubas (CBŚP), który z czasem 48 min 38 s osiągnął najlepszy rezultat całych mistrzostw. Zwycięzcą kategorii III był Dariusz Wesołowski (KWP w Krakowie), który 3 km przepłynął w czasie 52 min 10 s.

Kategorię pracowników cywilnych wygrał najstarszy zawodnik mistrzostw 65-letni Zbigniew Sajkiewicz (CBŚP), który na trasie walczył nie tylko z dystansem, ale także niepełnosprawnością, uzyskując czas 58 min 44 s.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



zdj. Bartosz Izdebski

TURNIEJ IM. MARKA CEKAŁY

Od 14 do 16 września br. w Lidzbarku Warmińskim odbył się VII Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej Kobiet i Mężczyzn im. mł. asp. Marka Cekały o Puchar Komendanta Głównego Policji.

Organizatorem piłkarskich zmagania była KWP w Olsztynie z udziałem Zarządu Wojewódzkiego NSZZP woj. warmińsko-mazurskiego oraz Starosty Powiatu Lidzbarskiego.

Marko Cekała urodził się w 1969 r., służbę w Policji rozpoczął 1 grudnia 1992 r. w Kompanii Prewencji KWP w Olsztynie. 30 czerwca 2000 r. został mianowany na stanowisko referenta w OPP w Olsztynie. 17 sierpnia 2002 r. podczas służby patrolowej w Mikołajkach rozpoczął pościg pieszy za trzema bandytami, którzy wcześniej z broni palnej zabili człowieka w miejscowym barze. Policjant zginął podczas wymiany strzałów. Został pośmiertnie odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant” i mianowany na stopień młodszego aspiranta.

zdj. KWP w Olsztynie

W tym roku minęła 20. rocznica tragicznej śmierci stróża prawa. Z tej okazji 14 września 2022 r., jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznych rozgrywek na ścianie budynku OPP w Olsztynie odsłonięto

tablicę upamiętniającą bohatera policjanta. W uroczystości wzięli udział najbliżsi poległego funkcjonariusza, a hołd oddali mu przedstawiciele władz i samorządowcy oraz środowisko policyjne. Tablicę odsłonił i zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Arkadiusz Sylwestrak. Poświęcił ją metropolita warmiński abp Józef Górzyński.

W piłkarskich zawodach upamiętniających mł. asp. Marka Cekałę wzięło udział 27 drużyn. O pierwszeństwo wśród pań rywalizowało sześć zespołów. Panowie zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe: OPEN, w której ścierało się 11 drużyn, i 35+, gdzie o palmę pierwszeństwa walczyło 10 mundurowych zespołów.

Rozegrano również mecz towarzyski między reprezentacją kierownictwa KWP w Olsztynie a drużyną władz Lidzbaru Warmińskiego, który przyniósł wygraną 5:2 dla zespołu Policji.

Wśród pań pierwsze miejsce wywalczyła Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Kobiet, która pokonała zespół KWP w Poznaniu. Trzecie miejsce zajęła drużyna KWP w Łodzi.

Wśród panów w kategorii OPEN triumfowała Reprezentacja Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn. Drugie miejsce zajęła drużyna KWP w Łodzi, a trzecie – zespół KWP zs. w Radomiu.

Kategorię 35+ wygrała reprezentacja KWP w Lublinie. Drugie miejsce przypadło zespołowi KWP w Białymstoku, a trzecie zajęli piłkarze z KWP w Kielcach.

Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano Karolinę Gruszkę z Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej Kobiet. Najlepszą strzelczynią okazała się Andżelika Grzywa, reprezentantka KWP w Lublinie, a najlepszą bramkarką Adrianna Raś z drużyny KWP w Poznaniu.

We wrześniowych zmaganiach w kategorii OPEN najlepszym zawodnikiem okrzyknięto Krystiana Grzywacza z zespołu KSP, a tytuł najsilniejszego strzelca otrzymał Michał Chrabaszcz z Reprezentacji Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn. Najlepszym bramkarzem został Artur Krysiak z drużyny KWP w Łodzi.

W kategorii 35+ tytuł najlepszego zawodnika trafił do Piotra Stałęgi z drużyny KWP w Lublinie, a wyróżnienie dla najlepszego strzelca – do Łukasza Piotrowskiego z reprezentacji KWP w Kielcach. Najsilniejszą bronią w tej kategorii Łukasz Sobolewski z zespołu KWP w Lublinie.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



GAZETA POLICYJNA

„NIE DLA RASIZMU”

Pod takim hasłem na warszawskim Bemowie odbył się 10 września br. mecz między Reprezentacją Polskiej Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn a Drużyną Afryki, złożoną z zawodników polskich lig.

Cykliczne wydarzenie, organizowane przez Integracyjne Stowarzyszenie Kultury Fizycznej „Daj szansę”, do którego w tym roku zaproszono Policję, odbyło się już po raz 23., a patronatami honorowymi objęli je:

komendant główny Policji, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i burmistrz Dzielnicy Bemowo. „Gazeta Policyjna” sprawowała patronat medialny nad wydarzeniem.

Drużyna Policji wygrała spotkanie 5:1.

P. OST.



POLICYJNE REGATY

3 września 2022 r. na Jeziorze Zegrzyńskim w porcie AZS w Zegrzu odbyły się IV regaty żeglarskie policjantów wodnych w klasie omega o Puchar Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego – twórcy policji wodnej.

Organizatorem regat był Jacht Klub Policjantów Wodnych Galar. W regatach, które rozpoczęło uroczyste podniesienie bander – Polski i Policji, uczestniczyło pięć załóg. Zawody przebiegły w słonecznej pogodzie i przy umiarkowanym wietrze.

Tor regatowy był rozstawiony na trzech znakach (w kształcie trójkąta). Rozegrano osiem wyścigów przy każdorazowej zmianie łodzi. Zaciekle rywalizacja trwała do ostatniego wyścigu. Sędzia regat na linii startu, mety oraz na znakach regatowych miał ręce pełne roboty. Protesty syły się jeden po drugim. Sportowe zmagania podziwiała publiczność licznie zgromadzona na brzegu, a wieczorem odbył się koncert szant. W tym roku Puchar Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego wywalczyła załoga JKPW Galar, 2. miejsce zajęła Komenda Miejska Policji w Bydgoszczy, 3. – Komisariat Rzeszcy Policji w Warszawie, 4. – Komisariat Policji w Radzyminie I, 5. – Komisariat Policji w Radzyminie II.

Serdecznie dziękujemy i gratulujemy zwycięzcom i wszystkim uczestnikom. Do zobaczenia w przyszłym roku!

Jacht Klub Policjantów Wodnych Galar



KONKURS NA LOGO CBZC ROZSTRZYGNIĘTY!



Na początku lipca br. Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości ogłosiło konkurs na logo nowo powołanej jednostki. W konkursie wzięło udział 53 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji. W sumie nadesłano 69 prac. Po ocenie otrzymanych projektów przez komisję konkursową został wyłoniony laureat, którego logo spełniło wszystkie warunki regulaminu i zyskało uznanie członków komisji. Zwycięską pracę zaprojektował kom. Mariusz Dubielecki z Centralnego Biura Śledczego Policji. Gratulujemy!

Po wstępnej ocenie zgodności nadesłanych utworów z regulaminem konkursu swoją pracę rozpoczęła komisja konkursowa pod przewodnictwem komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wybór wyróżniających się projektów był bardzo trudny, autorzy nadesłanych prac wykazali się kreatywnością i zaprezentowali wysoki poziom wykonania.

Zwycięski projekt zyskał uznanie członków komisji konkursowej jako logo nowoczesne, posiadające walory artystyczne i estetyczne, charakterystyczne dla polskiej Policji i nawiązujące do systemów informatycznych oraz teleinformatycznych. Użyte schematy płytek układów scalonych i kod binarny, który jest tłem logo, wskazują na charakter zadań realizowanych przez funkcjonariuszy CBZC. Głównym elementem logo jest kontur Polski pokryty symboliczną siecią połączeń teleinformatycznych z centralnie umieszczonym skrótem naszego biura – CBZC jako jednostki Policji zwalczającej cyberprzestępczość.

CBZC

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl
Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ Sekretariat: Katarzyna Chrzanowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Redaktor naczelny: insp. dr Mariusz Ciarka
mariusz.ciarka@policja.gov.pl (47 72-130-07)

/ Zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Sekretarz redakcji: Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
Tomasz Dąbrowski, Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

ml. insp. Robert Horosz, p.o. dyrektor BEH-MP KGP

/ Dział foto: Jacek Herok, jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska, wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51)

/ Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji
/ Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst / Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik / Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz
/ Prof. dr hab. Jerzy Brańczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek
/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski / Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
/ Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka / Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski
/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski / Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek
/ Nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor WSPol
/ Ml. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP
/ Ml. insp. dr inż. Robert Maciejczyk, zastępca kierownika ZSK CSP w Legionowie

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 7.10.2022 r.

ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ:

Redakcja Czasopisma „Gazeta Policyjna”
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa, tel. 47 72-150-91, 47 72-161-26,
faks 47 72-168-67, e-mail: malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl
Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Gazeta Policyjna” – 36 zł.
Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP. Zamówienie zostanie zrealizowane
po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu
przez Zamawiającego wpłaty na konto:
Komenda Główna Policji ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000
W tytule wpłaty prosimy wpisać: „Prenumerata Gazeta Policyjna”.
Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada. Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Norway grants

LEAF.2022
law enforcement analysis of the future

GAZETA POLICYJNA

WARSZAWA

26-28.10

MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA ANALIZY
KRYMINALNEJ I STRATEGICZNEJ

KONFERENCJA LEAF.2022 TO:

- MIĘDZYNARODOWE GRONO EKSPERTÓW I PRAKTYKÓW
- SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI SŁUŻB, NAUKI I NIEZALEŻNYCH EKSPERTÓW
- WYMIANA WIEDZY I DOŚWIADCZEŃ W OBSZARZE ANALIZY

ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.LEAF2022.COM

ZOSTAŃ PRELEGENTEM LUB UCZESTNIKIEM

Konferencja jest finansowana ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 (www.eog.gov.pl).



ZOSTAŃ POLICJANTEM

zdj. Jacek Herok

INFORMACJA
www.praca.policja.pl